№ 285. Kraków 13 Grudnia Niedziela. Rok 1857.

CZAS

Dziennik wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca,

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 kr. 30	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na dziennik „Czas“ z Dodatkiem

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.
Ogłoszenia, odezwy, zawiadomienia, doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. za opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi „Czasu“.
Listy reklamacyjne nieopieczętowene nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY

na kwartał I t. j. na **Styczeń, Luty, Marzec** 1858, na sam dziennik **„Czas“**

	w miejscu:	*pocztą:*
rocznie	21 złr. — kr.	25 złr. — kr.
półrocznie	10 „ 30 „	12 „ 30 „
kwartalnie	5 „ 15 „	6 „ 15 „
miesięcznie	2 „ — „	2 „ 24 „

na Dziennik **Czas** wraz z **Dodatkiem miesięcznym:**

rocznie	31 złr. — kr.	35 złr. — kr.
półrocznie	15 „ 30 „	17 „ 30 „
kwartalnie	8 „ 15 „	9 „ 15 „

Liczba egzemplarzy dziennika odbijana będzie tylko według liczby prenumeratorów, a to z powodu zapowadzenia stępla na dzienniki; uprasza się więc o wczesne nadsyłanie prenumeraty, aby zastósować do tego edycyę. Za zgłoszeniem się po upływie Nowego Roku, nie będzie już można numerów wcześniejszych otrzymać.

Dodatek z lat upłynionych jest do nabycia w Expedycyi *Czasu* po cenie złr. 12 za rok jeden tj. za 12 zeszytów miesięcznych.

Wyszły w drukarni i litografii *Czasu* ozdobne **Kalendarze ścienne.** Prenumeratorowie *Czasu* otrzymać je mogą załączywszy do przedpłaty:

Na kalendarz drukowany kr. 10 m. k. — Na kalendarz chromo-litografowany z wizerunkami świętych nader ozdobny na papierze grubym ze złoceniami 1 złr. m. k.

Cena ta naznaczona jedynie dla prenumeratorów *Czasu*.

Kraków 12 grudnia.

Donoszono już tyle razy o wyjeździe lorda Redcliffe ze Stambułu, że nareszcie przestano już powtarzać tę peryodycznie co parę tygodni odnawiającą się pogłoskę. Tym razem zdaje się jednak, że wiadomość jest prawdziwą, że lord Redcliffe opuścił Stambuł 5go b. m., w dniu w którym komisya wyznaczona do wytknięcia granic azyatyckich między Turcyą a Rosyą ukończyła swe prace, i spisała protokół w Stambule.

Wyjazd posła angielskiego niemniéj zadziwiać musi, jeżeli nastąpił w chwili, w któréj jak donoszą, poseł francuski podał urzędownie notę do W. Porty, w przedmiocie otrzymania od niéj firmanu zezwalającego na przekop międzymorza Suezkiego, a internuncyusz austryacki odebrać miał od rządu swego polecenie, aby usiłowania Francyi w téj mierze bezwzględnie popierał. Sądząc po tem co piszą dzienniki petersburskie, Rosya stanie także po stronie Francyi.

Jeżeli wszakże prawdą jest co donoszono ze Stambułu, że Porta pozwolenie na ów przekop zawisłem uczyniła od ewakuacyi wyspy Perim zajętéj przez Anglików, natedy lord Redcliffe mógł spokojnie wyjechać. Zręczny dyplomata poradził sobie i w tym przypadku. Słusznie mówi jeden z dzienników francuskich, że myśl ta nie była turecka ale angielska; że tym sposobem Turcya oddała sprawę Suezką w ręce Anglii. Zmusić Anglię do oddania wyspy Perim, sprawa to nie lada; ciekawą tylko rzeczą, czy Europa znajdzie słusznym ten wybieg W. Porty.

W nieobecności lorda Redcliffe, p. Alison objął zarząd poselstwa angielskiego w Stambule. Usłyszymy teraz zapewne różne domysły: czy lord Redcliffe wróci lub nie wróci? Wystąpią wszystkie tylekroć powtarzane rozumowania o wpływie tego posła, o jego samowolności, uporze, o korzyściach płynących dla Anglii a niedogodnościach dla Europy z jego pobytu na Wschodzie. Pobyt ten atoli, według listów z Londynu, nie ustanie chyba z jego śmiercią. Szanowny lord miał oświadczyć, że już Wschodu nie porzuci, choćby przestał być posłem. Przyzwyczaił się do wschodniego powietrza i wschodniego życia. W każdym więc razie wpływem swoim i znakomitą znajomością Wschodu wielkie przysługi oddać będzie w stanie swemu krajowi. Zresztą to pewna, że od niego zależeć będzie, czy zechce daléj piastować godność poselską lub nie, bo lord Palmerston bezwątpienia nie pozbawi się podpory tego męża stanu w polityce jaką prowadzi w sprawie Wschodniéj.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 10 grudnia.

ω W kwestyi Księstw Naddunajskich, która głównie zajmuje uwagę publiczną, nic dotąd stanowczego. Dywany jeszcze niezamknięte. Pogłoski o wydaniu przez Portę nakazu zamknięcia Dywanów, nie zasługują na wiarę; podobniejszą do prawdy jest wiadomość, że bar. Talleyrand żądał ażeby Dywan wołoski idąc za przykładem multańskiego, nad innemi punktami programatu zdanie swe wyrzekł. Komisya europejska czeka w Bukareszcie na zamknięcie prac Dywanów. Sprawozdania pierwej przesłać do Paryża nie może. Dla tego depesza wczorajsza *Pressy* o zebraniu się konferencyi przy końcu tego miesiąca zdaje się być bezasadną. Zresztą lubo jak pokazuje ostatnia depesza ks. Gorczakowa do hr. Buteniewa, gabinety przychylne połączeniu na dawnej i wiadomej stoją drodze, opinia ogólna, zwłaszcza tutaj, co raz śmielej głosi takowy projekt za upadły. Gabinet tutejszy sądzi, że właściwie teraz jest pora myśleć już tylko o wyborze dwóch hospodarów i o ich atrybucyach. Projekt turecki, o którym doniósł *Merkury Szwabski*, jest przerobionym projektem, który jakem to pisał stąd był wyszedł. W Księstwach zaczyna się tworzyć partya przychylna takowej kombinacyi. Ks. Bibesko wrócił tu z Bukaresztu z usposobieniem odpowiedniem życzeniom Turcyi i Austryi.

W kwestyi neapolitańskiej, gabinet petersburski wpływa na złagodzenie obustronnych usposobień. Lecz dotąd o skutkach nic nie wiadomo. To pewna, że Anglia jest łagodniejszą, jak tego dał dowód lord Palmerston w parlamencie, mówiąc o dwóch Anglikach uwięzionych za sprawę okrętu „Cagliari.“

Zaczynają znowu mówić, że prawo gminne ogłoszonem zostanie z nowym rokiem.

Z powodu nowego podatku, dzienniki tutejsze postanowiły podnieść cenę prenumeraty na numera dzienne i zaprzestać wydawać numera wieczorne.

Berlin 10 grudnia.

† Niwa wiadomości politycznych zaczyna chwastem porastać, z pod którego sprawy nawet takie jak rumuńska i duńsko-niemiecka z trudnością tylko na wierzch się wydobywają, nudząc więcéj niż zajmując czytelnika, jednostajnością swoich sprawozdań. Z prawdziwą przyjemnością czyta się dla tego krótką depeszę księcia Gorczakowa na ostatni okólnik turecki, oświadczającą, że nie ma co na jego osnowę pełną uprzedzeń i nieuzasadnionych uroszczeń odpowiadać. Sprawa ta jest dziś tak przez noty, depesze i okólniki dyplomatyczne jak przez polemikę i rozprawy dziennikarskie do tego stopnia omłóconą, że pewno już nikt z niéj jednego ziarnka nie wybije. Fakta tylko same mogą obudzić nowe dla niéj zajęcie, a to stanie się dopiero na konferencyi paryskiéj. Tak samo się rzecz ma z sprawą holsztyńską. Dyplomacya przestała o niéj mówić, przynajmniéj urzędownie. Lecz i prasa niemiecka znudziła się, widać, wiecznem powtarzaniem tych samych argumentów. Że Bundestag nie będzie się zbytecznie spieszył z uchwałą swoją, można było od razu przewidzieć. Polityka dzisiejsza nie jest tak bardzo skora do szybkich i stanowczych czynów, za jaką się na pozór pragnie wydawać. Łatwo przewidzieć, że w bieżącym roku nic wielkiego nie dokona, i żadnéj wiszącéj sprawy ogólniejszego interesu nie załatwi. Zresztą każdy kraj ma sam z sobą, więcéj niż podołać może, do czynienia. Każdy przebywa ciężką wewnętrzną finansową kryzys, a przebyć ją tylko może w spokojnym stanie; wstrząśnienie zewnętrznych politycznych stosunków mogłoby ją zmienić w katastrofę powszechnego towarzyskiego odmętu. Uniknąć takowego leży w interesie wszystkich razem gabinetów i każdego z osobna. Solidarność zasad, tak trafnie w *Dodatku* skreślona i oceniona, znajduje na tém polu praktyczne zastósowanie. Nikt nie chce zamieszania, bo wié, że sam pierwszyby w niem znalazł swą zgubę.

W Bundestagu zapadnie niezadługo uchwała w kwestyi budowania mostu na Renie pomiędzy Strasburgiem a Kehl, w którym to celu rządy francuski i badeński zawarły tego roku pomiędzy sobą umowę. Patryoci niemieccy patrzą na przedsięwzięcie niechętnem okiem, pełni zawsze podejrzenia przeciwko polityce Francyi względem Niemiec. Umowa będzie jednak niewątpliwie przez Bundestag potwierdzoną, albowiem nie tylko Prusy i Austrya, ale i inne państwa niemieckie poprzednio już zapewniły rząd badeński, że się projektowi temu nie będą sprzeciwiały. Most rzeczony obiecuje przynieść za wiele materyalnych korzyści, ułatwiając komunikacyą pomiędzy Francyą a Niemcami, aby miał być z powodu wątpliwych względów na bezpieczeństwo granic przez Bundestag niedozwolony. Obronniejszém niż brak stałego mostu na Renie jest samo terytoryalne położenie Badenu, którego góry i wąwozy Czarnego lasu tworzą naturalną twierdzę, wzmocnioną przez silną warownię Rastadt.

Książe Fryderyk Wilhelm powrócił do Berlina. Ślub jego stanowczo oznaczony na dzień 25 stycznia. Czy Książe Pruski uda się na uroczystość tę do Londynu, to zależeć będzie od stanu zdrowia królewskiego, dozwalającego mu złożyć rządy namiestnicze. Księżna Pruska z pewnością do Londynu pojedzie, w towarzystwie kilku książąt rodziny królewskiéj.

Towarzystwo aktorów francuskich podoba się. Na dwóch pierwszych przedstawieniach wszystkie miejsca teatru były zajęte. Publiczność tutejsza byłaby bardzo zadowolona, gdyby miała stały teatr francuski, jak to było przed 1848 r. Wielka jéj część uważa teatr taki za szkołę kształcenia się w języku; sztuka się wprzód przeczyta, albo czyta się podczas gry, to jakby lekcya, połączona z przyjemnością sceny.

W poniedziałek zaczyna się jarmark gwiazdkowy, oraz różne przedstawienia i widowiska dla wielkich i małych dzieci urządzone. Miasto całe ma postać bazaru i teatru. To trwa do połowy stycznia.

Paryż 7 grudnia.

Mowa lorda Palmerstona zrobiła miłe wrażenie. Lord *prior* zapewnił, że dawne mowy powiedział dla podniesienia ufności Anglii, lecz że nie miał na myśli napadu Anglii przez Francyę; że odebrał od Francyi dowody rzeczywistéj przyjaźni podczas buntów indyjskich, że popełniłby niewdzięczność, gdyby tego publicznie nie wyznał. Zgoda więc została przywróconą w ogólnéj polityce Anglii i Francyi, tj. w polityce zachodniego przymierza. Jest to rzecz szczęśliwa, bo nic się dobrego nie zrobi bez współdziałania obu zachodnich narodów, ale żeby dobre się zrobiło, trzeba aby lord Palmerston przejął się listem lorda Malmesbury, aby się opierał nadal na „dobrych zasadach angielskich“, mniéj samolubnych i więcéj ludzkich. Utrzymanie się i ustalenie przymierza zachodniego może z czasem przywrócić trylog z r. 1855, a bez tego trylogu nie podobno dobrego nie zrobi się na kontynencie. Trylog marzony przez Prusy zdaje się niepodobnym, i jedność środkowéj Europy jest trudną. Europa spoczywa w rozbrojeniu, ale dobre stosunki Zachodu i stanowisko hr. Esterhazego w Petersburgu, zdają się pokazywać, że nic złego się nie stało. Czy czas i małżeństwo syna Księcia Pruskiego z królewną angielską stan rzeczy kiedyś przemienią? O tém nikt nic powiedzieć nie może.

Anglia była i jest przeciwną Francyi w dwóch skrajnych zaporach, które po pokoju paryskim wznieść zamierzała, tj. w Rumunii i Skandynawizmie. Francya zdaje się ustępować Anglii w Rumunii i prowincye te opuszczać. Niemogąc przeprowadzić jedności z dynastyą obcą, zdaje się przekładać na tym punkcie *statu quo*. Nowe orzeczenie Dywanów za *statu quo* mogło być tylko podyktowane przez Francyę. Rumunie popełnili błąd *względem siebie*, ale krok ich wchodzi w politykę Francyi, Anglii i Austryi. P. Bazili co innego doradzał i przyczyna tego się pojmuje.

Łając panów Carnot i Godchaux za to że nie złożyli przysięgi, *Constitutionnel* odkrywa tajemnice nowéj partyi republikanckiéj. Partya ta nie chce odpowiadać już za błędy ludzi *dawnych*, woła żeby spoczęli, żeby wzięli emeryturę i szuka ludzi *nowych*. Tylko w Anglii ludzie dawni się nie starzeją i zachowują do końca czerstwość. Gdzieindziéj dzieje się inaczéj. Słyszymy ciągle *mea culpa*, poczciwe, lecz niewczesne. Dobrze przynajmniéj że od roku ludzie dawni przestali się chłostać po cudzych plecach, że zaprzestają szkalowań miotanych na cały naród. Dobrze że *International* nie wychodzi! „Qui que vous soyez, mówi p. de Rémusat, voulez-vous gouverner les hommes, gardez

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

MARCHANY

miejsce urodzenia *Stefana Batorego.*

Przeszłość roztaczając jasne promienie swych dziejów przed naszymi oczami, z chlubą dla nas wspomina Stefana Batorego zwycięzcę z pod Wielkich Łuków, pogromcę Iwana Groźnego. Historycy badając to świetne orężem i mądremi rządami panowanie naszego króla, wiele nam o nim podali szczegółów, uwydatniając tę potężną postać małżonka ostatniéj jagiellońskiéj matrony. Mimo wszakże wielu opisów z życia i panowania Stefana, niezdarzyło się nam napotkać wzmianki o miejscu królewskiego urodzenia.

Piasecki, pełen świadomości z tych czasów i najbliżéj onych stojący, co kronikę swą właśnie od Stefana zaczyna — niewspomina nic o tém. Przemilcza tę okoliczność Joachim Bielski dopełniacz kroniki ojca swego Marcina. Za swemi znowu poprzednikami w ślad idąc Albertrandy, z którego rękopismów Ż. Onacewicz spisał panowanie Stefana — mówi tylko: „że urodził się Stefan w Węgrzech r. 1533 dnia 27 września“ z ojca Stefana wojewody siedmiogrodzkiego i matki Katarzyny Telegdy— co i na tablicy genealogicznéj przy tém dziele widoczno z wzmianką, jako rodzina naszego Stefana pisała się *de Somlio*, gdyż jak czytamy w Piaseckim byli i inni Batorowie, piszący się de Battor. Czyli zaś indziéj wymienił kto miejsce rodzinne króla Stefana, niewiadomo nam *).

I niema się co dziwić takiemu przemilczeniu. Rzecz ta ma przyczynę w samejże sobie. Kiedy bowiem silna Stefana ręka porówno orężem i berłem władała z pożytkiem dla narodu — wtedy, nie było w myśli nikomu pytać o miejsce jego urodzin, bo osoba króla stała odpowiedzią za wszystko. Potém znów, naród płynąc potokiem historyi oddychał pełną piersią swych dziejów, a wtenczas same wspomnienia panowania Stefana starczyły wszystkim zadosyć bez wywiadywań: gdzie stała jego kolebka — bo zaznała go Polska już mężem, a nie chłopięciem. Nam inna teraz rzecz w dziale przypadła. Pogrobowce cnéj przeszłości żyjemy jéj wspomnieniami, i dla tego najdrobniejsze szczegóły co wiążą się z tą przeszłością, mają dla nas urok i cenę, a odgrzebując ją, jawimy przez to swą miłość dla niéj.

Owóż, kiedy Stefan przybywał do nas po berło Jagiellonów z węgierskiego Siedmiogrodu, wiedziano że „urodził się w Węgrzech“ nie pytając o miejsce. Teraz zaś napotykymy na ślady o tém miejscu „w Węgrzech“ — i na czysto słowiańskiéj ziemi, lecz nie daléj jak pięć mil od polskiéj granicy, we wsi Marchany, gdzie resztki rodzinnego zameczku Batorych stoją po dziś dzień.

Kilku znajomych zebrało nas się przypadkiem tego lata u wód w Bardyowie, dawniéj tak przez Polaków uczęszczanych a dziś zaniedbanych do cała. Starożytne zabytki miasta Bardyowa i pobliskie ruiny zamczyska Makowicy przy Zborowéj, niegdyś własności Rakocych, były nam powodem bliższego rozpatrzenia się w tutejszych stronach; a rozglądając się w ich do nas historycznym stosunku, natrafiliśmy na ustne podanie o Marchanach jako rodzinném miejscu naszego Stefana. Żywą tę a rozpowszechnioną w tutejszéj okolicy tradycyę, znaleść można zarazem jakby na poparcie spisaną w książce: „*Schematismus Cleri ritus graeci unitorum dioecesis Eperiensis.*“ przy parafii *Stefurów* w słowach: „In possesione Margonya (slavice *Marchany*) quae anno 1341 jam exstitit, et olim juris Bathoryani fuit, et signanter in antiquo ejate Castello, cujus nunc jam sola duntaxat memoria superest, natus fuisse perhibetur Stephanus Báthory, ante quidem Princeps Transilvaniae, deinde vero famosus Rex Poloniae.“ Słowa te widzimy jednak, nie oparte są na żadnym historycznym dowodzie, lecz zdają się również odnosić do owego rozpowszechnionego podania, o którém mowa.

Przedstawiając rzecz tutaj gołosłownie i tak, jak ona na miejscu ma swoje rozpowszechnienie, nie

*) Nie mając pod ręką do przejrzenia „Na pogrzebie Stefana Wielkiego Króla Polskiego itd. Kazanie X. Hieronima Powodowskiego, w Krakowie z Drukarni Łazarzowéj R. P. 1588“— in 4to — niewiemy, czyli ten znakomity swego czasu kaznodzieja, niewspomniał w niém królewskiego miejsca urodzin.

vous de les outrager; la tyranie elle-même les avilit, mais ne les insulte pas".

W wyprawie Walkera do Nicaraguy widać rękę rządu Stanów Zjednoczonych. Władza celna przepuściła statek, na którym ze swoimi popłynął jako statek passażerski. Francya i Anglia będą działać wspólnie na tym punkcie.

Sfery dobrze informowane nie wierzą aby pan Thouvenel zażądał urzędownie od Porty dla pana de Lesseps firmanu na kanał Suezki.

Francya posyła do Chin na statku „Gironda" nowy oddział wojska złożony z 500 ludzi.

Courrier de Paris, dziennik republikancko-socyalistowski, chciałby korzystać z zawieszenia *Pressy* i ją zastąpić. Ogłosił on parę wstępnych artykułów, krótkich lecz dość ważnych. *Courrier* chce opozycyi konstytucyjnéj i prasy konstytucyjnéj, tj. chce aby opozycya republikancka walczyła w Izbie i w dziennikarstwie pod formą cesarską. Tylko opozycya republikancko-socyalistowska może walczyć pod dzisiejszym rządem, bo ma z nim kilka zasad wspólnych. Opozycya orleanistowska wychodzi z zupełnie innych zasad. Jeżeli wybory paryskie obrócą się na korzyść partyi republikancko-socyalistowskiéj, co jest jeszcze niepewném, opozycya będzie miała w Izbie wszystkiego ośm głosów i ta opozycya nie znajdzie echa w dziennikach. Wiele jeszcze mówią o zawieszeniu *Pressy* i artykule p. Peyrat. P. Rouy przepuścił ten artykuł, bo to wchodziło w interes jego i p. Nefftzera. Jakby na uczczenie nieszczęścia *Pressy*, Emil de Girardin dał onegdaj wieczór. Książę Napoleon chciał odwrócić od *Pressy* cios rządowy, ale nic nie wskórał.

Cesarz był onegdaj w Malmaison dla powinszowania wnuka królowéj Krystynie, a Cesarzowa była w Palais Royal u księcia Hieronima, gdzie się spotkała z królową. Książę Napoleon ma zrobić wycieczkę do Włoch.

Wiadomości z Lyonu są coraz lepsze. Nadeszły ludowi liczne obstalunki. Sam Cesarz zrobił obstalunek na 500,000 fr. Zniżenie bankowéj eskompty poprawiło giełdę.

Kiedy wam jeszcze piszą z Włoch o towianizmie, muszę wam donieść o innéj niedorzeczności to jest o *Ewadaizmie*, sekcie religijnéj, wzdychającéj do natury i utraconego raju i dla tego biorącéj nazwisko od Ewy i Adama. Założycielem téj sekty jest Ganaux wolarz, a Caillaux cyrulik, jest jego Mahometem. Sekta zajmuje tyle członków ile towianizm to jest około tuzina. Inni jeżeli nie szukają utraconego raju, to szukają utraconéj piwnicy. D. 5 t. m był obiad de Caveau, na którym dużo śpiewano a nakoniec pito. Prezes obiadu miał przed sobą historyczny kielich Sanarda mieszczący butelkę wina i grzechotkę która mu służyła za dzwonek. Beranger śpiewał długo na obiadach de Caveau. Jego biografia, która wyszła w tych dniach, zawiera wiele anegdot z czasów cesarstwa, restauracyi i L. Filipa.

Wczoraj kazał w kościele ś. Magdaleny O. Souaillard, dominikanin i uczeń O. Lacordaira. Jest to znakomity kaznodzieja, równie śmiały i szczery jak Lacordaire. O. Lacordaire dyryguje kolegium duchownym w Sorrèze.

Ostatni artykuł pana de Rémusat o ludziach politycznych restauracyi, zawiera wiele nowych spostrzeżeń. Odpowiadając szlachcie francuskiéj upartéj w dawnych feudalnych tradycyach, woła on z poetą: „Kraj każdy odradzać się powinien *alius et idem*" to jest na drodze tradycyjnéj połączonéj z postępem.

Wiecie że p. Chappuis Montlaville, senator, uwiózł swe dziecko od swéj żony mieszkającéj w St. Etienne. Cesarz kazał go zganić i odsunąć od urzędu tak miejscowego komisarza policyi jak prokuratora. Dziecko zostało oddane matce.

Paryż 9 grudnia.

L*** Rzadko bardzo zdarza się mi donieść wam o ukazaniu się za granicą jakiéj poważniejszéj pracy, to też przestawałem zazwyczaj na spisaniu jéj tytułu bez doradzania komu bądź aby sobie zadał trud zbyteczny zajrzenia w jéj głębię. Ale dzisiaj rzecz się ma inaczéj, leżą przedemną dwa tomy *Słownika polsko-włoskiego* i *włosko-polskiego*, ułożone przez *autora słownika angielskiego*. Każden z nich zawiera w sobie 600 stronnic o trzech kolumnach ścisłego druku, a taki rozmiar już sam daje wyobrażenie o sumiennéj pracy autora, któréj trzy czy cztery lata poświęcił. Autorem słowników jest p. Erazm Rykaczewski dawniéj tłumacz kilku romansów Walter Scotta a od niejakiego czasu jeden z wytrwałych pracowników na niwie filologicznéj. Na czele każdego tomu wymienieni są autorowie i dzieła, z których czerpane były przykłady, główną zaś podstawą, na któréj budował swą pracę były dla języka polskiego Linde, Mrongovius i Ropeleski, dla włoskiego: Vocabolario universale italiano della societa tipografica Tramatera Comp. i akademii della Crusca.

Dawniéj dla nauki jeździli przodkowie nasi do Padwy i Bononii, bywali w tych akademiach rektorami, jak za Kazimierza W. Jarosław Skotnicki, jak Fryderyk Polak (1351), jak Wawrzyniec syn Mikołaja (1400), jak potem wielki nasz mąż stanu Jan Zamoyski. Dla nich słowniki włosko-polskie mniéj były potrzebne. Czacki przytacza zdanie Pawła Manucyusza wielkiego filologa żyjącego w epoce Zygmunta Augusta, świadczące iż we Włoszech z narodów transalpejskich Polacy uważani byli za najwięcéj uczonych, że starożytne języki i język włoski najlepiéj znali. Dzisiaj nie wiem czy sami o sobie to potrafilibyśmy powiedzieć. Jakżeż nie powitać z uprzejmą życzliwością pracy p. Er. Rykaczewskiego, jak mu niezawdzięczać za ułatwienie jakie nam przynosi, że z jéj pomocą możemy czytać Danta bez powoływania się na cudzoziemskie leksykony. Jakże mu nie raz mile uśmiechnie się nie jedna z naszych śpiewaczek co dotąd nuciła włoskie piosnki nie rozumiejąc wcale ich znaczenia. Nie wolno mi na jaw podać drugiego imienia, które stać powinno obok imienia autora chcącego także ukrywać się pod skromną nazwą *pisarza słownika angielskiego*. To drugie jest zacnego mecenasa, który na wydanie dwóch tomów złożył nakład pieniężny. Dla obu więc podziękowanie winniśmy a ono niech stanie się im zachętą, aby dopełnili tę pożyteczną pracę wydaniem jeszcze gramatyki włoskiéj. P. Rykaczewskiemu nieprzeszkodzi zapewne pobieżne tłumaczenie historyi polskiéj Wagi i panowania Stanisława Aug., nad którem dziś pracuje wspólnie z galicyanem Zawadzkim, a obywatelska gorliwość znanego nam mecenasa usunie materyalne przeszkody. Kiedyś przed laty u hr. Suchodolskiego widziałem gramatykę polono-italica Adama Styki w Krakowie 1675 drukowaną, potem dwie inne wyszły w Wilnie i Wrocławiu 1809, ale teraz zdaje mi się, że nadaremnie byłoby ich szukać w handlu, a kiedy mamy już słownik miejmy i gramatykę. Inaczéj będzie to *Thesaurus*, do którego klucza nie znajdzie ktoby chciał szczerze korzystać.

Uczmy się po włosku, a dla czego więcéj niż innych języków? Na to pytanie odpowiadam wierszem z *Świątyni pokoju* pana Adama Pellegrino. Poeta na wzór wieszcza o *Śmierci nieochybnéj*, natchniony w dzień koronacyi 8go września 1856, nuci rymy wielce do rymów X. Baki podobne. Miał pod ręką jakąś mappę włoską i na niéj znalazłszy Napoli, Firenze, Posnania, Cracovia, wyprowadza wniosek albo raczéj wyrocznię głosi wziętą ze słów ducha przewodnika:

„Widzisz przyczyny nazwania tego
A więc i język jedyny będzie;
Więc taki wyrok to woli Boskiéj
Że w téj jedności jest język włoski"

Otóż gdy uniwersalnym językiem świata podług p. Pellegrino, (który polskie miano na włoski pseudonym zmienił) ma być język włoski, trzeba tedy jąć się do jego nauki a przedewszystkiem nie bajać bzdurstw nigdy i nigdzie; tem więcéj w *Świątyni pokoju*. Pytamy nie raz dla czego ten Paryż tak się podoba, oto jeszcze może i dla tego, że w nim wszystko uchodzi. Gdyby podobna książka pokazała się w Polsce, pewnieby ją zecery jak wieżę Babel przy składaniu rozrzucili, tu spokojnie na welinie, ozdobiona kołami, trójkątami i niewiedzieć jakiemi hieroglifami wyszła sobie na świat i przechadza się z rąk do rąk wzbudzając homeryczne śmiechy.

Rzym 4 grudnia.

R. Przed czterema dniami został uwięzionym margrabia Campana dyrektor rzymskiego domu zastawy, *Monte di Pietà*, co dość wielkie zrobiło wrażenie w tutejszém wyższém towarzystwie. Przyczyną do tego był ogromny deficyt blisko czterech milionów franków. Czy nieład w administracyi, czy jak inni mówią, że Campana użył na własne spekulacye powierzone mu przez publiczność kapitały, dość że rząd czuł się obowiązanym do tego stanowczego kroku. Żona margrabiego, Angielka z domu, błagała Ojca św. o uwolnienie męża, dając w zastaw cały jego majątek, który przez się sam jest bardzo wielki, kiedy jak mówią Anglicy dawali za samą jego kolekcyą etrusków 5 milionów franków. Papież nie dał się wzruszyć i margrabiego zostawiono w więzieniu ś. Michała. Ten akt energii ogólnie tu wszystkich zadowolnił. Dom zastawy w Rzymie został założonym r. 1549 przez jenerała Franciszkanów O. Jana Calvo, a Klemens VIII postawił obszerny budynek któren dotąd istnieje. Rzymianie zastawiają nawet stare obrazy, i czasami można nabyć za tanie pieniądze dzieła najlepszych mistrzów, i tak zeszłego roku hr. Zyberg Plater kupił jedną z dobrych Madon Gio. Belliniego.

Smieszném jest twierdzenie *Allgemeine Zeitung* jakoby margrabia Migliorati *chargé d'affaires* Piemontu miał notę hrabiego de Rayneval przepisać, posłać do Turynu, a gdy ją późniéj drukiem ogłoszono, miał niby rząd tutejszy prosić o jego odwołanie. Pewno, że jeżeli hr. de Rayneval jest autorem owéj noty, to ją margrabiemu Migliorati nie dawał do odczytania; a nawet w takim razie, jakże przypuścić aby w Turynie niedyskretnością kompromitowali tak zgrabnego dyplomatę? Nareszcie dodamy jeszcze dla *Allgemeine Zeitung*, że miejsce *chargé d'affaires* Piemontu w Rzymie nie jest żadną synekurą, i że tutaj panowie dyplomaci zmieniają się tak zupełnie jak w Bawaryi.

W tym miesiącu oczekiwane są w Rzymie królowa Krystyna i W. Księżna rosyjska Helena. Pierwsza zamieszka w pałacu ambasady hiszpańskiéj który na ten cel odświeżają, a druga w poselstwie rosyjskiem albo przy *Piazza del Popolo*.

Wczoraj umarł tutaj na suchoty młody hr. Łoś z Galicyi, a dzisiaj rano malarz Agricola profesor w akademii ś. Łukasza. Jego głównym obrazem jest Wniebowzięcie w odnowionéj bazylice ś. Pawła.

Książę Gramont nie zamieszkał dotąd w ambasadzie francuskiéj w pałacu Colonna i miał tylko prywatne posłuchanie u Ojca ś., urzędowne w tym miesiącu nastąpi, poczém będzie wielkie *ricevimento* u nowego posła. Dotąd otwarte tylko salony ambasady austryackiéj co środa i książąt Borghese co niedziela.

Nr. 1539, Z powodu rocznego zamknięcia rachunków galicyjska kasa oszczędności na dniu 24 grudnia r. b. o godz. 12téj w południe wkładki na ten rok przyjmować i zwracać przestanie.

Dnia 2go stycznia 1858 działania kasy oszczędności zwyczajnym trybem znowu się rozpoczną.

Z Dyrekcyi galicyjskiéj kasy oszczędności
We Lwowie d. 9go grudnia 1857.

Wiedeń 11 grudnia. N. Pan nadał godność szambelańską Augustowi Kubinyi c. k. radzcy i dyrektorowi muzeum narodowego w Peszcie.

W przyszłym roku na wiosnę ma się odbyć pobór wojskowy dla uzupełnienia zwykłych braków. Liczba ludzi mających być pociągniętymi do służby wojskowéj, będzie taka sama jak w r. b.

— Do *Börsen Halle* piszą, iż bar. Budberg oświadczył gabinetowi wiedeńskiemu, iż ograniczona przez Rosyę wolność żeglugi na morzu Czarnem, jest tylko chwilowa; ale zarazem poruszył on inne pytanie odnoszące się do niektórych praw jakich domaga się Rosya w portach austryackich. Wiadomo, że rząd rosyjski nadał kilku towarzystwom żeglugi parowéj przywileje, a towarzystwa te urządziły się już i zamyślają konkurować z towarzystwami innych krajów, jak np. z „Messageries impériales" we Francyi, z Lloydem w Austryi, z towarzystwem liwerpolskiem, które utrzymują żeglugę na morzu Śródziemnem i na Wschodzie lub też chcą się z niemi połączyć. Być może, iż rząd rosyjski nie wie z pewnością, jakby Austrya przyjęła tę konkurencyę na morzu Śródziemnem i Adryatyckiem, i dla tego zawczasu na drodze dyplomatycznéj chce się przygotować i pyta, jakie przyjęcie znalazłyby statki pod pawilonem rosyjskim w portach austryackich. Co się tyczy wyjaśnień bar. Budberga względem ograniczenia żeglugi na morzu Czarnem, gabinet wiedeński przystałby na takowe ze względu na ich chwilowość. Co się tyczy konkurencyi rosyjskiéj zagrażającéj Austryi w zakresie handlowo-politycznym, zdaje się, iż nic jeszcze w téj mierze w Wiedniu nie postanowiono.

— Na zapytanie od wielu władz uczynione, ministerium spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwami sprawiedliwości i spraw duchownych orzekło, iż art. 16 patentu cesarskiego z d. 17 stycznia 1850 tyczący się grzebania samobójców, zniesiony został artykułami 4, 10 i 34 konkordatu. Skutkiem tego, ministerium spraw wewn. wydało na dniu 7 października rb. instrukcyę, któréj myśl jest następująca: We wszystkich przypadkach udowodnionego należycie samobójstwa, magistrat przez umyślnie na ten wyznaczoną komisyę każę zbadać wszystkie okoliczności uprzedzające czyn samobójstwa. lub towarzyszące mu, a mogące wpłynąć na orzeczenie, czy samobójca był przy zdrowych zmysłach lub nie. Przy wyznaczeniu członków komisyi, magistrat ma zważać, aby wybór ten padł na osoby, za któremi przemawiają zdolności i charakter. Życzyć należy, aby przy śledztwie znajdował się proboszcz właściwéj parafii, by tamże mógł sam się przekonać o stanie rzeczy i udzielić komisyi objaśnień. Sekcya ciała ma się w takich razach koniecznie odbyć. Rezultat dochodzenia komisyi i sekcyi udzielony ma być proboszczowi i jeżeli ten podziela zdanie komisyi co do braku zdrowych zmysłów w chwili spełnienia samobójstwa, pogrzeb może się odbyć natychmiast. Jeżeli zaś proboszcz utrzymuje, że samobójca był przy zmysłach, a komisya twierdzi przeciwnie, i proboszcz wzbrania się przyjęcia ciała na cmentarz, przedmiot ten nadesłany ma być do rządu namiestniczego, który porozumie się z biskupem. Duchowni również winni są w rzeczach wątpliwości udawać się do swoich biskupów. Z powodu powstałéj ztąd zwłoki, jeźli ciało nie może być długo przechowanem, należy je tymczasowo pochować za obrębem cmentarza, zanim rzecz rozstrzygniętę zostanie. Magistraty winny naznaczać miejsca stósowne do grzebania samobójców, tak stale jak i tymczasowo.

Rosya.

Świat petersburski zajęty był w końcu przeszłego miesiąca i na początku bieżącego, jak to sądzić możemy z listów z téj stolicy, dwoma szczególniéj wypadkami, z których pierwszy ma bardzo małe polityczne znaczenie, a drugi prawie żadnego, tj. znaném nam zabiciem w Kutais jenerał-gubernatora Mingrelii i Immerycyi księcia Gagarina przez księcia mingrelijskiego Dodech-Kiliana, i przedstawieniem w operze ruskiéj w Petersburgu opery Aubera „Niema z Portici" przetłumaczonéj na język rosyjski. Co się tyczy pierwszego zdarzenia, którego opis już podaliśmy, otrzymało ono urzędowe potwierdzenie w tém, iż Cesarz rozkazem dziennym w wydziale wojskowym nakazał jenerał-gubernatora ks. Gagarina wykreślić z kontrol wojskowych jako zmarłego; lecz w miejsce Gagarina jeszcze nikogo nie mianowano. Wypadek podobny, zabicie gubernatora lub wodza rosyjskiego wśród jego sług i żołnierzy przez księcia a nawet księżnę kaukaską, zruconych lub zrucanych z tronu, nie jest bynajmniéj nowością w dziejach panowania rosyjskiego na Kaukazie, począwszy od owéj carowy gruzyjskiéj Mariamy, która przebiła własną ręką jenerała Lazarewa chcącego ją uwięzić i wywieść do Petersburga.

Opera „Niema z Portici", mająca pewien rozgłos w politycznym świecie przez to iż wkrótce po jéj ukazaniu się na scenie paryskiéj i brukselskiéj wybuchła rewolucya w 1830 r., została nietylko przetłumaczoną na język rosyjski, lecz całkiem przerobioną: by nie przedstawiać na scenie rewolucyi, przekształcono całą treść i Massaniello występuje jako dowódzca bandy rozbójników. „Gdyby operę tę całkiem zakazano — pisze pod tym względem korespondent z Petersburga do *N. P. Z.* — pojąłbym z łatwością; lecz że dzisiaj, kiedy wszyscy tutaj o liberalizmie rozprawiają, przekształcono ją w ten sposób, pojąć tego nie mogę, wyjąwszy, że są w tém jakieś szczególne powody".

Wspómnieliśmy dawniéj iż panujący dzisiaj Cesarz Aleksander rozkazał wystawić pomnik cesarzowi Mikołajowi. Ma on być podobny do pomnika Fryderyka W. w Berlinie, a na podstawie dźwigającéj posąg, będą przedstawione w płaskorzeźbach znaczniejsze cztéry zdarzenia z życia cesarza Mikołaja. Płaskorzeźby te, których wykonanie powierzono profesorowi rzeźbiarstwa w Moskwie Romasanowi, są prawie ukończone i opisuje już je *Dziennik Moskiewski*. Pierwsza płaskorzeźba przedstawia zdarzenie z rewolucyi wojskowéj przy wstąpieniu na tron cesarza Mikołaja, gdy cesarz wśród téj rewolucyi 14 (26) grudnia 1825 r. powierza swego najstarszego syna, dzisiejszego Cesarza, żołnierzom składającym wartę pałacową. Druga płaskorzeźba wystawia znane ukazanie się cesarza na targu Siennym (Siennaja) podczas zaburzeń wybuchłych w Pe-

---

mamy wcale zamiaru udawać ją za niezbitą prawdę, ni też występować przeciw niéj; a co dopiero bliższe i szczegółowe badania, mogłyby stanowczo rozstrzygnąć w téj sprawie. Zwracając zaś obecnie uwagę na Marchany, zaprzeczenie lub sprawdzenie związanego z tą wsią podania, zostawiamy szczęśliwszemu od naszego zbadaniu. Archiwa episkopalne w Koszycach, tudzież archiwa ziemskie tamże i w Preszowie, oraz źródło historyków i heraldyków węgierskich, możeby nam jednak potrafiły rzucić właściwsze światło. Miasto więc wchodzić w dalsze o podaniu owém rozprawy — powiemy o Marchanach i resztkach Batorowskiego zameczku. Uprzejme zaprosiny dzisiejszego posiadacza téj wsi, z którym zapoznaliśmy się u źródeł Bardyowskich, zachęcały tém więcéj by zwiedzić miejsce, uwite takim dla nas pamiątkowém podaniem. Wspomnienia historyczne — miła znajomość z gospodarzem — wszystko nęciło, korzystaliśmy ze wszystkiego.

Wieś Marchany leży w Szaryskiej stolicy (komitacie) w roskosznej dolinie rzeki Tepły. Ze szczaw Bardyowskich jadąc bitą drogą ku miasteczku tego nazwiska, zwraca się na lewo w dolinę rzeki ku wsi Komarocz (Komarowce) a druga wijąc się ciągle za biegiem wody, prowadzi przez wsie: Hrabacz (Grabowce) Polakocz (Polakowce) miasteczko Kurimę, wieś Kuczeń wprost do Marchany, od Bardyowa mil trzy, ale węgierskich. Droga wyborna, równa, brzegami Tepły. Okolica śliczna. Nie wielkie góry po obu stronach porosłe mieszanemi zielonemi lasami i uprawne pola, co chwila rysują się inaczej tworząc dla oka ten najmilszy, bo pełen rozmaitości krajobraz. Sama wieś Marchany na lewym brzegu Tepły obszernie się rozłożyła na pochyłości znacznego wzgórza. Zabudowania wiejskie schludne, dostatnie — ludność czysto słowiańska, ale przeważnie protestancka. Własność to obecnie Alberta Tomasza Dessewffy zamożnego szlachcica w téj okolicy, i w tym imieniu od półtorasta lat przeszło zostaje.

Rodzina Dessewffych, połączona z najpierwszemi domami w Węgrzech, sięga swą starożytnością odległych czasów, mając własne prześliczne rodzinne tradycye. Szablą widać dom tem narabiał od dawna, bo nie napróżno nosząc w herbie rękę z buzdyganem, świetniał w swym kraju aż po ostatnie czasy rycerskiemi mężami. Marchany po Batorych miały się dostać po kądzieli w ręce Horwathów, a później w tych tąż samą drogą Dessewffym.

Mieszkanie teraźniejszych właścicieli w pośród ładnego zdobnego w kwiaty ogrodu i licznych gospodarskich zabudowań, jest tu pałac piętrowy i obszernie zmurowany w stylu ciężkim i niesmacznym, co u nas przypomina czasy pierwszego Sasa. Lecz jakież było zdziwienie nasze, kiedy wszedłszy do wnętrza domu znaleźliśmy się wśród dużego zbioru różnych starożytnych zabytków, a obfite dla archeologów pole roztwarło się jakby z umysłu przed nami. Obszerne ściany sklepionych komnat zapełniono licznym wojennym rynsztunkiem, a w szklannych szafach różne ciekawe nagromadzono przedmioty. Z broni — sieczna jest najliczniejsza doborem i rozmaitością. Znać zaraz, że w tym kraju ludzie na koniu rycerską sprawowali rzecz. Są tu prześliczne damascenki w złote napisy Alkoranu i bogate oprawy zdobne. Kindżały, jatagany, szaszki. Ogromne koncerze, katery, rapiry, pałasze i szable, szpady hiszpańskie, francuskie i włoskie. Noże myśliwskie, misterne nożyki, kryssy malajskie, kosztowne sztylety perskie i dalmackie, puginały włoskie i francuskie. Buzdygany (po węgiersku buzogani), kilka bardzo ładnych a też nam pokrewnych kształtem i używaniem czekanów, oksz i toporków. Halabardy, berdysze, rohatyny, kiścienie, oszczepy i dziryty. Zbroja pełna, kolczugi, misiurki, pojedyncze hełmy szturmowe i hussarskie, kusze, wschodnie prochownice i ręczne skórzane granaty. Pięć małych wiwatowych armatek ładnej cizelowanej roboty. Muszkiety, pistolety, śmigłe janczarki smacznie i bogato koralami sadzone. Ostrogi, podkowy i inne rycerskiego użytku przybory — a wszystko ładne, stare i doskonale zachowane. (D. n.)

tersburgu z powodu cholery w 1830 r. Trzecia wyobraża poddanie się Rosyanom oddziału wojsk węgierskich, prowadzonego przez Görgeja, który chorągiew powstania oddaje jenerałowi rosyjskiemu. Czwarta nakoniec otworzenie przez cesarza Mikołaja pierwszéj kolei żelaznéj w Rosyi, Petersbursko-Moskiewskiéj, zwanéj Mikołajewską. Niektórzy robią różne uwagi, dla czego z pośród rozmaitych wypadków wojennych za cesarza Mikołaja zaszłych, wybrano dla ozdobienia jego pomnika, poddanie się powstańców węgierskich Rosyanom.

Dzienniki petersburskie podają wiadomość o świeżych postępach w szerzeniu się wiary chrześciańskiéj między ludami zamieszkującymi Syberyą wschodnią i o gorliwości duchowieństwa ruskiego w nawracaniu tych ludów. Lud Buriaków z plemienia tureckiego czyli turkomańskiego, mieszkający w okolicy jeziora Bajkałskiego, przeszedł niedawno w masie na wiarę chrześciańską, idąc za swoim księciem czyli tajszą, który już dawniéj ochrzczonym został. Przykład księcia sprawił silne wrażenie w całéj koczującéj hordzie, o czém uwiadomiony arcybiskup irkucki i nerczyński Euzebius, zjechał z duchowieństwem do téj hordy, by skończyć rozpoczęte dzieło. Zewsząd spieszący do niego Buriaci otrzymali chrzest, śluby dawne potwierdzono według chrześcicńskiego obrzędu, a nowe według tego obrzędu zawarto z wielką uroczystością. W głównem miejscu koczowiska, w Tunce ochrzczonych zostało przeszło 300 mężczyzn i kobiet. Nawet wpółdzicy Scioci mieszkający w górach na chińskiéj granicy i będący w stosunkach handlowych z Buriatami, przychodzą z żądaniem chrztu. Gdy jednak to przejście na chrystyanizm nie może się odbyć bez poprzednich przygotowań i nauk, posłano do tego ludu kilku duchownych. Arcybiskup Nil, który zarządzając dawniéj arcybiskupstwem irkuckiém i nerczyńskiém rozpoczął dzieło nawracania a dzisiaj zasiada w synodzie, tłumaczy właśnie liturgię rosyjską na język mongolski.— Do tego doniesienia dzienników rosyjskich dodać musimy z naszéj strony następującą uwagę: Ludy fińskiego plemienia, jakoto Czuwasze, Czeremisi, Wotiacy itd. mieszkający na obu brzegach niższéj i dolnéj Wołgi w gubernii kazańskiéj, przyjęli wiarę chrześciańską jeszcze około 1745 r.; tymczasem dzisiaj pomimo tak dawnego wprowadzenia chrystyanizmu w greckim obrządku między te ludy, jest on bardzo słabo w nich zaszczepiony, a każdy Czuwasz i Czeremisz udaje się w wszelkiéj przygodzie nie do cerkwi i księdza, lecz do swego pogańskiego keremetia i jomsy — jak to świadczy p. Połujański w opisie swéj podróży nad Wołgą.

Przesilenie wstrząsające dziś finansowym światem w całéj Europie a dające się uczuć wszystkim innym okręgom społeczeństwa, dosięgło już Petersburga i zaczyna przyjmować większe rozmiary. Okazuje się ono dotychczas w stolicy rosyjskiéj — jak pisze korespondent petersburgski do *N. P. Z.*—w tem szczególniéj, iż wszyscy chcą zmienić papiery na monetę srebrną i złotą. Jeżeli ta chęć i dążenie nie zatrzyma się, to kurs papierów jeszcze więcéj spadnie, gdy już i tak stósunkowo do papierów cena srebra i złota jest bardzo wysoką. Przytaczają rozmaite tego przyczyny. Następstwa ostatniéj wojny, zbytek nadzwyczajny w wyższem towarzystwie rosyjskiém, wielka ilość monety złotéj i srebrnéj którą tysiące podróżnych rosyjskich musiało wywieść zagranicę: oto główne z tych przytoczonych przyczyn. Leez wszystkie te przyczyny istniały przed nadejściem dzisiejszego przesilenia, nie mogą nam przeto w zupełności objaśnić tego zjawiska które wielu niepokoi. Petersburgski *Żurnał dla Akcyonerow* w obszernéj rozprawie o przyczynach dzisiejszego przesilenia pieniężnego i handlowego, przytacza między innemi powodami „dziwny zakaz istniejący w Prusach nieprzyjmowania w tym kraju papierowych pieniędzy innych państw niemieckich“.

Ogólnie jednak biorąc, dotknęło Rosyę bardzo mało obecne przesilenie pieniężne; jużto z powodu że jest więcéj rolniczą jak handlową; jużto że nie ogarnęła jéj jeszcze gorączka spekulacyi, a jéj przedsiębiorstwa oparte były na rzeczywistéj podstawie; a nawet handel rosyjski niewiele ucierpiał i żaden dom handlowy ani w Petersburgu ani w Rydze nie zawiesił wypłat.

— Podawszy wiadomości z Rosyi, zamieszczamy krótki przegląd ważniejszych artykułów ogłoszonych przez ostatnie dzienniki petersburgskie. *Pszczoła Północna* prowadząc daléj polemikę przeciw Austryi, mniema, iż „państwo to nie powinno okazywać się tak niezadowolnione z traktatu paryskiego; gdyby bowiem traktat ten był złamany, złe skutki z tego złamania nie spadłyby bynajmniéj na Rosyę lub Francyę. Czy Austrya liczy na pomoc Anglii, dla tego że Delhi upadły a Luknów się trzyma?“

W innym artykule *Pszczoła Północna* mówiąc o urodzeniu się następcy tronu hiszpańskiego, widzi w tem utwierdzenie panującéj linii na tronie i odsunięcie na zawsze od niego potomstwa Don Carlosa. Artykuł ten jest przez to ważny, iż podaje go dziennik półurzędowy, gdy do niedawna i z zasady rząd rosyjski obstawał jawnie za Don Carlosem i jego potomstwem.

Inwalid Ruski zajmuje się także traktatem paryskim, lecz ze względu na Anglię, i mówi, iż W. Brytania będąca dzisiaj w wielkich kłopotach z powodu Indyj, „byłaby w bardzo krytycznem położeniu, gdyby nie usłuchała mądréj rady Francyi i nie zawarła pokoju z Rosyą, na który zrazu brwi zmarszczyła“.

Wiadomości, organ uniwersytetu petersburgskiego, zamieszcza obszerną rozprawę o dzisiejszym stanie Belgii i zmianie tamtejszego gabinetu. „Należy, pisze ten dziennik, oddać sprawiedliwość ministrowi Vilain i de Decker, że pojęli położenie rzeczy i stósownie do konstytucyjnych praw krajowych, cofnęli się przed objawioną przez kraj opinią. W ogóle obydwaj ci ministrowie zasłużyli na poważanie u wszystkich ludzi honorowych, lecz o ich kolegach lepiéj jest zamilczeć. Odpowiadając zdaniu objawionemu przez wyborców, król Leopold z odznaczającą go zawsze przenikliwością i taktem nie wahał się ani na chwilę w swém postanowieniu: zawezwał Rogiera do utworzenia liberalnego gabinetu. Dzienniki przeciw-postępowe widzą w tem uparcie jakieś niebezpieczeństwo dla Belgii; lecz czyż właśnie nie liberalne stronnictwo ocaliło Belgię w 1848 r. od plagi rewolucyjnéj, która dokoła zatrzęsła tronami? Naturalnie gabinet liberalny nie mógł przyjąć odpowiedzialności dopóki istniało zgromadzenie reprezentantów, w którem większość była wprost przeciwnego zdania z ich i kraju opiniami. Dla tego zgromadzenie to zostało rozwiązane.“ Następnie rozbiera dziennik rosyjski prawo powszechnych wyborów, które w Belgii „dopełnia wszelkich warunków, aby zapewnić swobodne objawienie woli narodowéj. Tak w wyborze reprezentantów do izby, jak przy wyborach do rad gminnych i okręgowych, słowem wszędzie w Belgii samowładztwo narodowe jest źródłem wszystkich praw i powinności.“ Tak pisze dziennik rosyjski w Petersburgu wychodzący.

Żurnał dla akcyonerów podaje sprawozdanie z posiedzenia towarzystwa akcyjnego utworzonego w celu prowadzenia handlu wszelkiemi artykułami żywności, to jest tak zwanego „towarzystwa dostarczania żywności“, sprawozdanie zajmujące, gdyż mowy członków i raport towarzystwa można uważać za jednę z objaw zachodzącéj teraz przemiany w życiu wewnętrznem rosyjskiem, Towarzystwo w raporcie swym mówi, iż chce przedewszystkiem ustrzedz się urzędowej wielopiśmienności, nie chce przyjąć żadnej protekcyi, ani żadnych przywilejów; lecz wszystko pragnie zawdzięczać swobodnemu rozwojowi sił własnych. Przez zupełną jawność zarządu towarzystwo zjednać sobie winno przychylność publiczności. Dawne przesądy muszą upaść, a jednym z nich było liczenie tylko na chwilową a nie na stałą korzyść.“ Jeden z członków kompanii, popierając w mowie swojej raport towarzystwa i wyliczając wielkie korzyści, które to towarzystwo późniéj odniesie, rzekł: „Przedewszystkiem winniśmy się odsunąć od wszelkich stosunków z urzędem i płynących ztąd formalności. Wszelkie wdawanie się rządu w prywatne przedsięwzięcie, i wszelki urzędowy dozór będący bezpośrednim następstwem tego wdawania się, szkodzić jedynie może pomyślności przedsiębiorstwa. Nasze towarzystwo akcyjne nie potrzebuje żadnéj protekcyi rządowej! Przyniesie ono pożytek ojczyznie i dla tego stoi pod opieką publicznego i prywatnego interesu. Z tego powodu założyciele towarzystwa nie starali się bynajmniej o szczególną protekcyę, o wyłączne prawa i przywileje, które tak często, jak widzimy, są bez skutku i użycia.“ Słowa te mają na sobie bezsprzecznie piętno niezależności i przedsiębiorczości, a jeden z korespondentów petersburskich usłyszawszy je, pisze, że człowiek zdumiewa się teraz słysząc i czytając podobne wyrażenia, gdy przed paru laty nikt nie ośmielił się nie tylko tak mówić i drukować, lecz tak myśleć. Chociaż jednak to towarzystwo żywienia czyli „dostarczania żywności“ podoba się wielu ludziom swą chęcią samodzielności i tak zwanym selfgovernment, ma jednak mnóstwo przeciwników w Petersburgu. Zamierza ono między innemi wywożenie na wielki rozmiar solonego mięsa z Rosyi, co jéj istotnie przy wielkiej obfitości bydła w południowych i środkowych prowincyach, znaczne przyniesie korzyści; przeciwnicy jednak obawiają się aby ten wywóz mięsa nie podniósł ceny jego w kraju. Członkowie towarzystwa w mowach swych zbijali ten zarzut, przedstawiając jak Rosya bogatą jest w bydło, gdyż na $61\frac{1}{2}$ milionów mieszkańców ma $25\frac{1}{2}$ milionów sztuk bydła rogatego, przeto stósunkowo więcej jak którykolwiek kraj w Europie.

Kawkas podaje w tłumaczeniu rosyjskiém długi artykuł *Gazety dworskiéj perskiéj*, opisujący stan Delhów przed wybuchem powstania w Indyach. Ten dziennik perski przedstawia, że Delhi— dziś po szturmie angieiskim głuche i puste—były przed wybuchem ogniskiem handlu i cywilizacyi Indyj północnych, szczególniéj dla ludności indyjsko-machometańskiéj i żywiołu muzułmańskiego, gdy Benares jest w północnym Hindostanie ogniskiem żywiołu bramińskiego. Z artykułu tego, chociaż bardzo oględnego, wyciągnąć można pod względem obecnego powstania indyjskiego, wniosek, iż powstanie w Delhach było dziełem nie tylko zbuntowanego wojska lub pospólstwa, lecz także dziełem wyższéj ukształceńszéj klasy ludności machometańskiego wyznania. Pisząc o powstaniu w Indyach i sprawie indyjsko-angielskiéj, użalaliśmy się nieraz, że o téj sprawie wiemy jedynie to co nam jedna ze stron interesowanych i walczących to jest Anglicy donoszą; że chociaż staramy się walkę tę przedstawić bezstronnie a raczéj wszechstronnie i wykazujemy nieraz stronniczość doniesień angielskich, mimowolnie jednak w korzystniejszém dla Anglii przedstawiamy ją świetle, bo oparci jesteśmy jedynie na wiadomościach stronniczych, angielskich; że głos drugiéj strony walczącéj, głos Indyan nie dochodzi do nas a jedynie może kiedyś przez pisma perskie doleci do Europy słabe jego echo, mało dla nas zrozumiałe (patrz *Czas* z 11go i 26go września z 17go paźdz.). Otóż w istocie ten artykuł gazety perskiéj, powtórzony przez dziennik rosyjsko-kaukazki, jest pierwszym lecz jakże słabym echem głosu drugiéj strony w Indyach walczącéj. Dziennik bowiem perski — o którego nieznany nam dawniejszy artykuł o sprawie indyjskiéj reklamował groźnie poseł angielski w Teheranie — jest w wyżéj wspomnianym opisie Delhów bardzo oględny.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Ze względu na wybuch prochu w Moguncyi, zaleca *Moniteur de l'armée* prosty bardzo środek zapobieżenia takim nieszczęściom, a który od dawna już był projektowany przez francuskiego jenerała artyleryi i akademika Pioberta i przez Arago pochwalony. Środek ten polega na tem, aby proch przeznaczony na skład, zmieszany był w pewnéj ilości z drobno umielonym ołówkiem (grafit), a w braku jego z węglem sproszkowanym. Skutkiem tego każde niemal ziarno prochu powleczonem zostaje pyłem niepalnym i proch tak przechowywany nie wybucha na raz, lecz częściowo się zajmuje i pryska tylko płomieniem. Jeżeli ma się użyć prochu do strzelania, przesiewa go się, a pył odsiany może być znów użytym do innego prochu. W Rosyi robiono próby z prochem tak zabezpieczonym w obecności W. ks. Michała i to na większe rozmiary, a ogień zdołano zwyczajnemi sikawkami ugasić.

— Ze Sztutgardu donoszą, że w ostatnich czasach zdarzały się częste przypadki obłąkania u młodych dziewcząt, a których sobie nikt wytłumaczyć nie umie. Między innemi zdarzyło się niedawno, że pewna młoda dziewczyna, która po wielu trudnościach ujrzała się nakoniec u celu swoich życzeń, mając zaślubić tego którego kochała, w chwili właśnie kiedy się wybierano na ślub do kościoła, zbladła naraz i rzuciwszy do koła obłąkanym wzrokiem na otaczające ją osoby, zerwała z głowy zasłonę i wianek, potargała je w sztuki i rzuciła pod nogi, a potem pozdzierawszy ze siebie suknie, zaczęła obnażone ciało własnemi rękami do krwi kaleczyć. Oczywiście, że musiano przerwać przygotowania ślubne, które zapewne nigdy już dla niéj się nie powtórzą.

— Zgniła gorączka zmniejszyła się w Lizbonie. Od 19 listopada do 22go t. m. umierało już tylko 71 osób dziennie na tę chorobę. D. 21go t. m. było w Lizbonie i Porto trzęsienie ziemi, dość jednak lekkie. Po dzień 21 listopada umarło w Lizbonie na zgniłą gorączkę 8 do 9 tysięcy osób.

Wyszedł numer 48 Tygodnika rolniczo-przemysłowego krakowskiego i zawiera:

1) Przegląd o rolnictwie i ekonomii wiejskiéj we Francyi, Belgii, Holandyi i Szwajcaryi. — 2) Jeszcze o różnicy wartości małych a dużych buraków pastewnych. — 3) Pora jesienna. — 4) Jak lepiéj chodować buraki gęsto czy rzadko posadzone. — 5) Bronowanie na wiosnę posiewów ozimych łąk i pastwisk. — 6) Wiadomości handlowe i gospodarskie. Tegoroczne zbiory w Europie. — 7) Doniesienie.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Tryest 11go grudnia. Parowiec Lloyda „Kalkutta“ z pocztą wschodnio indyjską przypłynął tu dzisiaj. Przywiózł on wiadomości z Bombaju, gdzie miano doniesienia z Kalkuty do 9go listopada sięgające. Brygadyer Grant (oddział wojsk angielskich dążący pod dowództwem pułkownika Greathead w pościgu za powstańcami z Delhów, przybywszy do Agry, rozdzielił się na dwie części, z których jednę prowadził Grant, a drugą Greathead. P. R. Cz.), który z znacznym zapasem żywności przeznaczonym został do Luknowa, przeszedł Ganges 30go października, a 3go listopada doszedł do Alumbagh (obwarowana rezydencya królewska pod Luknowem, w któréj zamknąć się miał Havelock. P. R. Cz.). Lecz nie mogąc widać dojść do Luknowa, oczekiwał w Alumbagh przybycia sir Colina Campbella, który 3go listopada stanął w Cawnpore. W drodze zaledwie nie został wzięty do niewoli (kto? czy Campbell czy też Grant? P.R.Cz). Na pułkownika Powell uderzyli powstańcy z Dinapore gdy ciągnął z Futteporu do Cawnporu (o wypadku téj potyczki zaszłéj na drodze z Bengalu do Cawnporu a okazującéj, że powstańcy przecięli tę drogę, nic nie mówi wiadomość angielska; zapewne potyczka była niepomyślną. P. R. Cz.). Na Mehidpore uderzyli w d. 8 listopada miejscowi powstańcy wzmocnieni częścią zbuntowanego kontyngensu z królestwa Malwy, zabrali Anglikom kilka dział i zmusili ich do odwrotu. Brygadyer Stuart opuścił Dhar w d. 8 listopada posuwają się naprzód. (Ta ostatnia wiadomość odnosi się do działań angielskich na innym teatrze wojennym, to jest w Indyacd środkowych, gdzie nad rzeką Nerbudda w pobliżu Indory prowadzi kampanię jedynie brygadyer Stuart. P.R.Cz.). Ze wszystkich stron przybywają posiłk a kraj zaczyna się uspakajać. (Wiadomości powyższe z Indyj, dokładniejsze a mniéj pomyślne dla Anglii niżli depesze przez rząd wczoraj i przedwczoraj podane, nie okazują bynajwniéj tego uspakajania się kraju P. R. Cz.).

Paryż 11 grudnia. Dzisiejszy *Monitor* podaje wykaz bankowy; według którego gotowizny przybyło na $47\frac{1}{2}$ mil. fr. eskomto na 23 mil., rachunek skarbu na $1\frac{1}{2}$ mil.; zmnjejszyły się banknoty o 49 mil. pożyczki na papiery publiczne o 6 mil. fr. — Z Madrytu donoszą 9go: Książę Asturyi został ochrzczony; amestya na przestępstwa polityczne ogłoszona.

Londyn 11 grudnia. Na posiedzeniu Izby niższéj wczoraj wieczór lord Palmerston oświadczył, że niemasz powodu do zażaleń przeciwko Rosyi ze względu na porty morza Czarnego. Zniesienie ceł pod Stade (przy ujściu Elby) poruszone było, lecz dotąd bez pomyślniejszego skutku. Bil o żydach odczytany został pierwszy raz bez głosowania. Dzisiejszy *Times* w porannéj swojéj edycyi mówi: Ciągle czynią przygotowania do wielkich przesyłek srebra do Hamburga. 25,000 funtów złota australskiego idzie na stały ląd. Do Angli przywieziono świeżo z Australii 421,020 fs.

Kopenhaga 10 grudnia po południu. Na zebraniu giełdowém uchwalono żadać od zgromadzenia znaczniejszych kupców, aby się wystarało u rządu o zapomogę 4ch mil. tal. dla dyskontowania weksli.

Według listów z Carogrodu z 5go t. m. pisanych do dziennników tryestskich i wiedeńskich ze świeżych narad między posłami wielkich mocarstw a Wielkim Wezyrem Reszydem paszą wyniknąć miał dosyć zaspakajający rezultat, i spowodować zbliżenie ku sobie posła francuskiego Phovenela do Ali paszy i bar. Prokescha, gdyż każdy z nich zmodyfikował nieco swe zdania i żądania.

Wyżej podajemy wiadomości z Rosyi i przegląd dzienników rosyjskich, których ton jest jedną z objaw odbywającej się teraz przemiany w wewnętrznem życiu Rosyi. Nadto list z południowej Rosyi donosi nam, iż rząd rosyski zamierza zbudować w Kerczu i Jenikale panujących nad wnijściem z morza Czarnego na Azowskie twierdzę pierwszego rzędu. W. K. Mikołaj naczelnik całéj inżynieryi rosyjskiej zwiedzał w czasie swej podróży południowéj Rosyi Kercz i Jenikale oraz miejsce w którem ma staną nowa wielka twierdza mająca być nowym Sebastopolem.

Według doniesień z Belgradu z 6go t. m. obiegała w téj stolicy serbskiéj pogłoska, iż w d. 12 grndnia w dzień ś. Andrzeja (według ruskiego kalendarza) i w rocznicę wyswobodzenia się Serbii z pod panowania tureckiego, książę Aleksander ułaskawi zupełnie skazanych niedawno spiskowych uwalniając ich z więzienia.

Świeże wiadomości z Chin a mianowicie z Hong-Kong, przywiezione także przez pocztę wschodnio-indyjską, sięgają do 30 października. Anglicy zamierzają rozpocząć energiczniejsze działania przeciwko Chińczykom i uderzyć na Kanton w pierwszych dniach grudnia. Francuzi zapewne wezmą udział w téj walce przeciwko Chińczykom, a nawet depesza zamieszczona w dziennikach francuskich mówi iż admirał dowodzący siłami francuskiemi na wodach chińskich zażądał nadesłania mu 3000 żołnierzy. Głoszono w Hong-Kong, iż wicekról Yech, ma być złożony z urzędu przez cesarza a Pihkwini (?) objąć ma namiestnictwo w Kantonie; tymczasem wiadomość z przeszłej poczty donosiła, iż Yech przyjęty bardzo dobrze przez cesarza w Pekinie, powrócił do Kantonu z daleko obszerniejszem pełnomocnictwem. — Wojna domowa między cesarzem a powstańcami w środkowych Chinach trwa ciągle a nawet coraz więcej się rozszeszą i powstańcy mieli odnieść nowe korzyści; posuwając się zaś coraz bardziej ku morzu, mieli zdobyć ostatnie wielkie miasto leżące między niemi a Kantonem, zapewne Schauhing położone nad rzeką Takian o 20 mil wyżej Kantonu. Według wiadomości z Nankinu, król (to jest namiestnik cesarza) wschodnich i północnych prowincyj umarł; doniesienia te potwierdzają także dawniejszą wiadomoś o zburzeniu w czasie miejscowych rozruchów wieży porcelanowéj w Nankinie.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

	żądają	płacą
Kraków 12 grudnia.		
Banknoty polskie za 100 złr.	432	430
Ruble obrączkowe agio	8	7
Talary pruskie za 150 złr.	$93\frac{1}{6}$	$92\frac{1}{6}$
Cwancygiery . . . złr.	110	109
Półimperyały rosyjskie . . . złr.	8 40	8 32
Napoleondory 20 fr. . . . „	8 30	8 22
Dukaty holend. ważne. . . . „	4 54	4 48
„ austryackie . . . „	4 57	4 52
Listy zastawne galicyjskie z kuponami . . „	$81\frac{1}{2}$	$80\frac{2}{3}$
Obligacye indemn. z kupon. . . „	$78\frac{1}{2}$	$77\frac{5}{6}$
Pożyczka narodowa z r. 1854 . . . „	$82\frac{1}{2}$	$81\frac{3}{4}$
Listy zastawne polskie z kuponami . . . złp.	98	$97\frac{1}{6}$
Wiedeń 12 grudnia (telegraf.)		
Augsburg		$108\frac{7}{8}$
Hamburg		$80\frac{1}{2}$
Londyn		10 34
Paryż		126
Agio od złota		$107\frac{7}{8}$
5% Metaliki		$80\frac{1}{16}$
$4\frac{1}{2}$% „		$69\frac{3}{4}$
4% „		—
3% „		—
Losy z r. 1834		—
„ „ 1839		—
„ „ 1854		107
Pożyczka narodowa 5%		$82\frac{13}{16}$
Obligacye indemniz. galic.		—
Akcye Bankowe		972
„ kredytu ruchomego		$194\frac{1}{2}$
„ kolei francusko-austryackich		279
„ kolei północnéj		1740
Lwów 9 grudnia.		
Dukat holenderski	4 55	4 52
„ austryacki	5 58	4 55
Półimperyał rosyjski	8 39	8 35
Rubel rosyjski	$1\ 39\frac{1}{2}$	$1\ 38\frac{1}{2}$
Talar pruski	$1\ 35\frac{1}{2}$	$1\ 34\frac{1}{2}$
Pięciozłotówka polska	1 12	1 11
Listy zastawne galic. bez kupon.	79 15	78 42
Oblig. indemn. galic. bez kupon.	78 18	77 48
Pożyczka narodowa bez kupon.	83 —	82 20
Warszawa 10 grudnia.		
Półimperyały . . . rubli	—	5 70
Obligi skarbowe . . . „	87 72	—
kupon	—	k. $77\frac{7}{9}$
Listy zastawne III okresu . . . rubli	14 65	14 60
kupon	—	k. 28
Wrocław 11 grudnia.		
Banknoty austryackie	$92\frac{1}{12}$	—
Polskie bilety bankowe	86	—
„ listy zastawne	83	—
Poznańskie listy zastawne 4%	$97\frac{1}{2}$	—
„ „ „ $3\frac{1}{2}$%	$81\frac{1}{12}$	—
Oblig. kolei krak.-szląsk.	—	—

Przyjechali od 11 do 12 grudnia.

HOTEL POLLERA. Doleisz Emil z Tarnowa. Landstötter Leonard, Degischen Szymon z Tyrol. Braun Fryderyk, Verdan Konstanty, Luboński K. z Wiednia. Bielczyk Hipolit z Bochni. Hr. Bobrowski Wincenty z Poręby. Michalikowski Aleksander z Krzeszowic. Besk Jan, Zbyszewski Ludwik, Zauderer Maurycy z Galicyi.

Wyjechali: Mandard Ernest do Lwowa. Kamocki Józef do Polski. Koerber Ferd. do Oświęcima. Halwa Józef do Tarnowa. Doleisz Emil do Warszawy.

HOTEL DREZDEŃSKI. Zygmunt Humnicki ob. z Polski. Edward Grott z Warszawy. Julian Sierzyński obyw. z Litwy.

HOTEL SASKI. Adolf baron Lipowski wł. dóbr z Winiar. Julian Sztemberg właśc. dóbr z Galicyi. Stanisław Brandys wł. dóbr z Kalwaryi.

Wyjechali: Władysław Michałowski właśc. dóbr, Julian Sztemberg obyw. do Polski.

POCIĄGI OSOBOWE NA KOLEI ŻELAZNÉJ.

Odchodzą z Krakowa:

do Dębicy: g. 12 m. 15 w połud. — g. 9 m. 5 wieczorem.
do Wieliczki: g. 6 m. 30 rano— g. 9 m 30 wieczorem.
do Wiednia: g. 6 m. 10 rano— g. 3 m. 25 po południu.
do Wrocławia i Warszawy: g. 8 m. 30 rano.

Przychodzą do Krakowa:

z Dębicy: g. 5 m. 20 rano— g. 2 m. 35 po południu.
z Wieliczki: g. 10 m. 46 rano— g. 6. m. 46 wieczorem.
z Wiednia: g. 11 m. 25 połud.— g. 8 m. 15 wieczorem.
z Wrocławia i Warszawy: g. 2 m. 55 po południu.

Z Dębicy do Krakowa:

odchodzą: g. 11 m. 15 przed połud.— g. 2 w nocy.
przychodzą: g. 3 m. 37 po połud.— g. 12 m. 25 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 12 grudnia. W ciągu tego tygodnia zakupiono wiele zboża z Królestwa Polskiego, gdyż szlachta bardzo przystępne żądania stawiała. Pszenicę sprzedano pośledniejszą po 20, 21, 22 piękną po 23 do 24½ złp. Żyto po 12, 13, 13½, a najpiękniejsze zaledwie po 24 do 24⅛ złp. Jęczmień jeszcze wciąż niepokupny mimo żądań bardzo umiarkowanych; owsa zwieziono na granicę dość znaczne partye, ale zaledwie ostatnim razem ceny notowane dawano za niego i to w najpiękniejszych gatunkach. Płacono go po 8½, 9 do 10 złp. szczególnie zaś piękny, ciężki do 10½ złp. Groch więcéj nieco poszukiwany niż poprzednio, ale tylko po niskich cenach kupowano go. Płacono go po 15, 16 do 17 zł. Wogóle na granicy ruch się nieco ożywił, ale tylko z powodu, iż ceny bardzo nisko stały. Na targu krakowskim wczoraj więcéj panowało życia i w skutku taniości zakupywano więcéj, tak na miejscowe zużycie jak i do Bielska. Żyto w ogólności płacono po 2¾, 3¾, a za najpiękniejsze 4 złr. Pszenica w ogóle odchodziła po 5¾, 6, 6¼ złr. ziarno wyborowe ledwie po 6⅔, 6⅓, 6⅝ złr. Szczególnie piękna biała, delikatna pszenica dochodziła do 6⅜ złr. Owies i jęczmień wystawiane na sprzedaż w znacznych partyach mały znajdowały odbyt i mimo niskich cen nie odchodziły. Małe tylko ilości jęczmienia pięknego zakupiono po 4 złr. a owsa po 2⅝ do 2¾ złr.

(Nadesłane).

Wyjątek z gazety rządowéj preszburgskiéj z 6 grudnia.

Zaszczycenie. Już kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę gospodarzy i hodowników bydła na ***proszek pożywny i leczący dla bydła***, przez pana F. J. Kwiżdę, obwodowego aktekarza w Korneuburgu sporządzony, i przytaczaliśmy nie tylko wielostronne korzyści, lecz oraz i wiarogodne poświadczenia najsłynniejszych ekonomów i lekarzy dla bydła, dowodzące skuteczność używania tego proszku. Tem bardziéj zatem cieszyć się musimy, widząc, że Towarzystwo, którego ani o przedajność lub stronność, ani o brak kompetencyi w oznajmieniu swego zdania posądzać nie możemy i nie chcemy, tę powszechnie użyteczną dążność pana Kwizdy w nader szczytny sposób uznało. Dyrekcya bowiem Wiedeńskiego Głównego Towarzystwa ochrony zwierząt przesłała panu Kwiździe medal honorowy z następującem nader pochlebnem pismem:

„Wielmożny Panie! Dyrekcya Wiedeńskiego Głównego Towarzystwa ochrony zwierząt postanowiła na swem posiedzeniu dnia 8 listopa a. najczynniejszych członków Towarzystwa zaszczycić honorowym medalem. Między niemi znajduje się także i imie Wielmożnego pana; ponieważ pan jesteś drugim, który — nie troszcząc się o oszczerstwo i najgrawanie — wprowadziłeś w życie w prowincyi Niższéj Austryi filialne Towarzystwo, przejęty tém przekonaniem, że tylko wygubieniem dzikości, prawdziwe dobro ludzkości uzyskaném być może. Oprócz tego położyłeś Panie niezaprzeczone zasługi wynalezionym przez siebie tak zwanym ***Korneuburgskim proszkiem pożywnym i leczącym dla bydła***, ponieważ próby z tym proszkiem w wykazanych wypadkach słabości poczynione, zawsze tylko korzystne skutki okazały, i w nas to przekonanie ustaliły, że Panu w tym proszku zawdzięczać mamy środek, za pomocą którego wszelkiéj szarlatanery w leczeniu, która aż za nadto często dręczenie zwierząt spowodowywała, skutecznie zapobiedz można. Podpisani poczytują zatem sobie za zaszczyt, przesłać Panu w załączeniu medal honorowy Towarzystwa z tą prośbą, by Pan takowy jako oznakę wysokiego poważania ze strony szeroko rozgałęzionego Towarzystwa uważać i toż w dalszéj swéj pełnéj ludzkości staranności, jak dotąd swą bezinteresowną czynnością wspierać raczył.

Dr. J. F. Castelli prezes. ***Khuen*** jeneralny sekretarz.

Bezwątpienia posłuży to zasłużone zaszczycenie panu obwodowemu aptekarzowi Kwiździe do zachęcenia, by w swéj staranności na korzyść i pożytek ludzkości, oraz w swéj gorliwości do polepszenia interesów gospodarstwa wiejskiego nie ustawał.

URZĘDOWE.

(1213) **Kundmachung** (1-3)

Es wird hiermit zur allgemeinen Kenntis gebracht, dass wegen Verpachtung der Marketendereien auf dem Kościuszko Hügel, beim Ziegelschlag zu Zabłocie, Steinbruch bei St. Benedikt, bei den Schanzen Nro 7 et 9, bei den Bastionen III et V, und bei der Lunette am Grzegórzki— für die Zeit vom 1. Jänner 1858 bis Ende Dezember 1859— in der Militär Bauverwaltungskanzlei der k. k. Génie Direction bis zum 22ten Dezember 1857 schriftliche versiegelte Offerte werden angenommen werden.

Jeder Offerent hat sein Offert mit dem ortsobrigkeitlichen Zeugnisse über seine Befähigung und über die Befugnis zur Uibernahme eines solchen Geschäftes, zu versehen, und demselben eine Caution von 20% (Zwanzig Precent) der jeweiligen Anbots Summe entweder im Baaren oder in k. k. Staats Papieren, nach dem börsenmässigen Course berechnet, beizuschliessen und zu erklären, die in der Milit. Bauverwaltungskanzlei am Franciskaner Platz Nro 221 zu Jedermanns Einsicht erliegenden Pachtbedingnisse gelesen und wohl verstanden zu haben.

Die Anbots Summe muss deutlich mit Ziffern nnd Buchstaben ausgedrückt und die Marketenderei, für deren Uibernahme offerirt wird, bestimmt angegeben sein. Ausser dem jährlichen, stets in vorhinein in zwei gleichen Raten zu entrichtenden, Pachtschilling hat der Pächter die ungeschlossene Beleuchtung zu unterhalten, und der dort bequartirten Truppe die nöthigen Kehrbesen zur Reinigung, und weiters auch die erforderlichen Hadern zur Fussboden Waschung unentgeldlich beizustellen; auch hat derselbe alle auf den Contract Bezug habenden Stempel Auslagen aus Eigenem zu bestreiten.

Nach Ablauf der Eingangs bestimmten Zeit werden keine, wie immer gearteten Offerte mehr angenommen, daher es im Interesse jedes Pachtlustigen liegt, einem rechtzeitigen Anboth zu machen.

K. k. Génie Direktion Krakau den 4ten Dezember 1857.

WIADOMOŚĆ

dotycząca **trzeciéj** loteryi dla celów użytecznych i dobroczynnych.

Z żywym udziałem przyjętą została IIIcia wielka loterya rządowa od wszystkich klas ludności obszernego cesarstwa austryackiego, jakoż inaczéj bynajmniéj nie oczekiwano, albowiem czysty jéj dochód wedle Najłaskawszego postanowienia Jego C. K. Apostolskiéj Mości Najmiłościwiéj przeznaczonym jest na założenie krajowego Domu obłąkanych w Siedmiogrodzie, a w razie zwyżki, na założenie takowegoż w Węgrzech.

Dobroczynność oznaką jest umysłu szlachetnego, a liczba szlachetnych w krajach koronnych Austryi jest zaiste nie mała, ażeby nie przyszło spodziewać się jak najobfitszego wsparcia celu tak błogiego; i w saméj rzeczy plon onegoż nowym jest dowodem, jak wielce ku temu wszyscy się przychylają, nieść pomoc bliźnim w niedoli pogrążonym.

Dzięki im przeto w imieniu nieszczęśliwych, którzy umieszczeni będą w zakładach wyż wspomnionych!

Pokup losów o cenie po 3 złr. m. k. wszędzie, a mianowicie we wschodniéj części monarchii był dotąd tak wielki, iż niżéj wymieniona sekcya loteryj rządowych w oczywistéj będąc obawie, iż skutkiem bliskiego rozerwania własnego zasobu losów wnetby nie była w stanie, zadosyć uczynić żądaniom, co raz więcéj się mnożącym, spowodowaną jest użyć środka, dotąd wcale jeszcze nie praktykowanego, to jest żądać powrotu losów zbytecznych od tych sprzedawców, którzyby niemi z początku nad potrzebę obdzieleni byli.

Niechajże przeto i te losy, będące obecnie z oględnością na ukazującą się potrzebę rozdzielone, niemniéj jak losy, organom sprzedaży nadal jeszcze pozostawione, aż do dnia ciągnienia to jest 29 p. m. znajdą łaskawą równie pokupność, ażeby jak najświetniéj uwieńczone być mogło dzieło ludzkości poświęcone.

Z sekcyi loteryj rządowych dla celów użytecznych i dobroczynnych przy c. k. dyrekcyi dochodów loteryjnych.

Wiedeń w listopadzie 1857.

Fryderyk Schrank
c. k. radca rządowy.

(1201-1-3)

Inseraty.

(1214) **Obwieszczenie** (1)

Dnia 10 grudnia 1857 odbyło się 30te losowanie listów zastawnych gal. stan. Towarzystwa kredytowego za sumę 100,700 złr.

Wyciągnięte przy tem losowaniu i w następującym wykazie poszczególnione listy zastawne wypłacane będą dnia 30 czerwca 1858 i następnie gotowizną w wartości imiennéj.

WYKAZ

Ser. I. Nr. 23			Ser. II. Nr. 46, 363.			
Ser. III.			Ser. IV.	Ser. V.		
180	3447	7063	21	113	3882	6894
197	3550	7193	128	241	4437	7019
277	3737	7328	213	267	4596	7375
488	3766	7363	238	363	4655	7386
896	3795	7436	326	389	4799	7411
1123	3947	7517	665	471	4954	7508
1398	4089	7798	842	736	4964	7834
1402	4414	7826	1283	780	5061	8100
1679	4706	7984	1346	844	5085	8161
1892	4959	8118	1535	876	5187	8180
1980	5450	8170	1537	1424	5217	8340
2011	5600	8218	1644	1641	5220	8385
2127	5624	8612	1761	1676	5333	8629
2204	6032	8775	1944	1766	5342	8995
2239	6169	8834	2020	1869	5543	9196
2310	6502	8943	2180	1885	5570	9355
2328	6584	9275	2215	1997	5577	9463
2497	6617	9326	2653	2190	5584	9581
2652	6792	9359	2883	2480	5628	9602
2873	6902	9403	2904	2672	5858	9620
			3090	2862	5865	9689
			3260	2880	5878	9955
			3356	3154	6180	10093
			3357	3281	6313	10391
			3462	3808	6531	10466
			3769	3848	6714	

Dyrekcya gal. stan. Towarzystwa kredytowego wzywa niniejszem posiadaczy przytoczonych powyżéj listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału dnia 30 czerwca 1858 r., lub następnie do kasy tegoż Towarzystwa, albo też do domów handlowych Fr. Antoniego Wolfa w Krakowie, Halberstama i Nierensteina w Brodach, Krendlera i spółki w Wiedniu, Michała Kaskla w Dreznie, Mendelsohna i spółki w Berlinie, Maurycego i Hartwiga Mamrotha w Poznaniu, w Frankfurcie n. M. do Braci Bethmanów, Kronenberga w Warszawie a do Ignacego Leipzigera i Spółki w Wrocławiu zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, zaczem kupony, któreby za dalszy czas wypłacone były, od kapitału potrącone zostaną.

We Lwowie dnia 10 grudnia 1857.

In allen Buchhandlungen zu haben:

Jüdische Literaturbriefe

von **Dr. B. Beer**

96 Seiten gross 8° Brosch. 3 Rthlr.
(Leipzig, Heinrich Hunger) (1163-2-3)

Nakładem **E. WINIARZA we Lwowie** wyszły z druku i są w każdéj porządnéj księgarni do nabycia

w Krakowie u **F. Baumgardtena, D. E. Friedleina i J. Wildta**

NAUKA GORZELNICTWA

w ogólności, z szczególnem zastosowaniem do

wypalania kukurudzy,

na najnowszych doświadczeniach oparta,

przez

L. GUMBINERA.

praktycznego technika w gorzelnictwie.

W 8° 1858. Cena 1 złr. 30 kr.

(Dziełko to wyszło także w języku niemieckim i jest po równéj cenie do nabycia).

SOBEK SKÓRKA

albo

CHATA GRZEGORZOWA.

Powieść na tle ludowem przez ***Felicyana Łobeskiego.***

W 8ce 1857 1 złr. 30 kr. (1177-3)

HOTEL POLSKI

POD BIAŁYM ORŁEM

przy ulicy Floryańskiéj w Krakowie

blisko drogi żelaznéj położony, wyrównywający pod względem porządku i wygody najpierwszym hotelom krakowskim, w którym obok schludnego pokoju, znaleść można czystą i świeżą pościel, przy rychłéj i chętnéj usłudze za cenę umiarkowaną, polecam szanownéj podróżującéj Publiczności; jako też Restauracyą w tymże hotelu, chwilowo wydzierżawioną, którą z powodu, że dzierżawca onéj nie był w możności odpowiedzieć wymaganiom szanownéj Publiczności, właściciel hotelu na siebie przejął i od dnia dzisiejszego prowadzić ją będzie; zapewniając, że w niéj w każdym czasie i za cenę przystępną, można dostać zdrowych, świeżych, czysto i smacznie przyrządzonych pokarmów i wszelkiego rodzaju napojów.

Nadmienia się nadto, że Restauracya ta otwartą zostaje i dla miejscowéj Publiczności, a nawet miesięcznie stołować będzie.

Kraków dnia 21 listopada 1857 roku,

(11 5-6) **Właściciel Hotelu.**

Prawdziwy śniegogórski

ULOPEK ZIOŁOWY

dla cierpiących na piersi i płuca,

sporządzony podług przepisów lekarskich z na skuteczniejszych ziół świeżo wyciskanych przez

Franciszka Wilhelma i Juliusza Bittnera

aptekarza w Neunkirchen aptekarza w Glogguitz.

Ulopek ten sporządzody z najzbawienniejszych ziół alpejskich góry zwanéj „Śniegowa góra“ okazuje się bardzo skutecznym w **zapaleniu szyi, chrypce, drażliwym kaszlu, duszności piersi, ciężkiém oddychaniu, kłóciu w boku,** oraz **kokluszu i początkowych suchotach.**

Cena jednéj flaszki z instrukcyą używania 1 złr. 12 kr. Mniéj jak 2 flaszki nie posyłają się. Opakowanie 2 flaszek w skrzyneczkach 10 k.

Wszelkie obstalunki uskuteczniają się za nadesłaniem frankowanem przypadającéj należytości jak najspiesznéj.

Główny skład utrzymuje ***Juliusz Bittner*** aptekarz w Glogguitz; — w Krakowie p. Aleksandrowicz aptekarz; — w Białéj i Bielsku p. J. Berger; — w Brzeżanach B. Fadenbecht; — w Buczaczu p. Czerkawski; — w Chrzanowie p. Sporysz aptekarz; — w Cieszynie p. J. Kohl; — we Lwowie p. K. F. Milde; — w Myślenicach p. M. A. Łowczyński; — w Nadwornym p. A. Styller aptekarz; — w Samborze p. J. Kriegseisen; — w Stanisławowie p. J. Tomanek aptekarz; — w Tarnopolu p. Karol Buchelt aptekarz; — w Wadowicach p. F. Foltin; — w Wieliczce p. Wątorek wdowa. (1128-2-6)

In der Gräflich Steinbergschen

Original Negretty

Stammheerde zu Raudnitz

Kreis Frankenstein in Schlesien stehen die zum Verkauf bestimmten Zuchtwidder zur gefälligen Ansicht bereit. Gesundheit, Wollreichthum und die Constante Vererbung haben den Ruf der Heerde wohl hinlänglich begründet.

Raudnitz den 6ten December 1857.

(1208-1-3) Das Wirtschafts Amt.

WEZWANIE DO PRZEDPŁATY.

GWIAZDKA Cieszyńska

pismo dla zabawy, nauki i przemysłu,

wychodzi w Cieszynie w Szląsku austryackim, co sobota, na całym arkuszu. Przedpłata z przesyłką pocztową wynosi całorocznie 4 złr. 40 kr., półrocznie 2 złr. 20 kr. m. k.

Pismo to przynosi artykuły rozmaitéj treści, a zwłaszcza: powieści dziejowe i obyczajowe, podania; artykuły historyczne, szczególniéj z dziejów ojczystych, życiorysy ludzi znakomitych; opisy krajów i narodów; nauki przyrodo-znawcze; poezye; rzeczy gospodarskie i przemysłowe; porady lekarskie; obrazki z życia ludowego zdjęte; w rozmaitościach różne nowości; wiadomości miejscowe; ceny targowe; doniesienia piśmiennicze itd.

Redakcya, która już przez 10 lat dała dowody wytrwałego usiłowania swego, by pismo swe jak najużyteczniejszém uczynić, spodziewa się, że na rok następujący, w dowód przychylnego uznania, zasiłoną będzie życzliwą i hojną prenumeratą.

P. Stalmach,
(1197-3-6) wydawca i redaktor **Gwiazdki Cieszyńskiéj.**

SKŁAD

WYROBÓW PORCELANOWYCH

nowo urządzony i świeżemi towarami zaopatrzony z fabryki

Schlaggenwald

obok handlu bławatnego ***Aloizego Schwarza*** przy ulicy

Grodzkiéj pod licz. 225/6

po cenach fabrycznych — poleca się szanownéj Publiczności.

W tymże samym składzie znajdują się wszelkie gatunki

SKÓR

również po fabrycznych cenach. (1188-4-6)

MESS. GRAHAM & ELLIS,

22 Gresham Street, City. Londres.

Se chargent de procurer des capitaux à MM. les Négociants à des conditions très moderées. Discretion garantie— Affranchir. (1161-7-12)

Do numeru dzisiejszego dołączają się dwa Dodatki.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Dnia	godzina	wys. bar. w lin. par przy 0° Reaum.	stan ciep. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	kierunek i natężenie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
11	2	334''' 49	0 0	86	południowy słaby	pochmurno			
	10	334 06	— 0 3	88	płn. zachod.	„		— 1°4	+ 0° 8
12	6	333 40	— 1 4	91	zachodni średni	„			

Antoni Kłobukowski, redaktor odpowiedzialny. W Drukarni „Czasu“. *Antoni Czapliński*, rządzca drukarni.

Dodatek 1szy do N. 285 dziennika „CZAS“ z d. 13 Grudnia 1857

SPIS PIERWSZY

Imion i nazwisk w alfabetycznym porządku tych Dobroczyńców, którzy do dnia 1 Grudnia 1857 raczyli złożyć dary pieniężne na budowę domu dla ck. Towarzystwa Naukowego w Krakowie.

Dary w obcych monetach zostały zredukowane na Banknoty austryackie według ówczesnego kursu — równie jak wszelkie Obligacye i inne papiery.

Albinowski Franciszek	złr.	15	kr. —
Aleksandrowicz St. hrabia	„	32	„ 12
Anonima z Krakowa	„	25	„ —
Anonim z Wołynia	„	15	„ —
Anonim z Wołynia	„	40	„ —
Antoniewicz Bołoz Mikołaj	„	200	„ —
Artwiński Oswald	„	5	„ —
Bobrownicki Włodzimierz	„	10	„ —
Baszczewicz Kasper	„	5	„ —
Bobrownicka Marya	„	5	„ —
Boczkowski Feliks . (rubel pap.)	„	1	„ 32
Borucki Władysław	„	5	„ —
Bieńkowicze	„	1	„ —
Bętkowski Jan	„	4	„ 38
Barylewicz Jan ksiądz pleban	„	2	„ —
Boczkowski Juwenalis	„	16	„ —
Bocheński Alojzy	„	30	„ —
Bąkowski Jan hrabia	„	5	„ —
Buchwalt Feliks ksiądz	„	5	„ —
Bielski Władysław	„	25	„ —
Badeni Michał	„	100	„ —
Brześciański Aleksander	„	50	„ —
Buszak księgarz z Berna	„	25	„ —
Badeni Władysław hrabia	„	100	„ —
Brzozowski Karol	„	50	„ —
Błazowski Krzysztof	„	10	„ —
Brunicki Leon baron	„	10	„ —
Borkowski Edward hrabia	„	10	„ —
Boczkowski Kasper	„	15	„ —
Bielski Stanisław hrabia	„	43	„ —
Brunicki Józef baron	„	5	„ —
Borkowska Marya hrabina	„	11	„ —
Bal w Truskawcu po strąceniu kosztów	„	29	„ —
Bętkowski Nikodem Dr. med. i chir.	„	10	„ —
Bal w Iwoniczu	„	280	„ —
i 12 rubli papierami	„	19	„ —
Bal w Krynicy	„	233	„ 11
Bal w Lubieniu	„	100	„ —
i jeden rubel sr.	„	1	„ 34
Bezimienny (przez Kuczyńskiego)	„	50	„ —
Bandurowski W. adwokat	„	10	„ —
Bernstein St. I.	„	4	„ —
Boguszowa Józefa	„	5	„ —
Bujno Franciszek	„	10	„ —
Bieńkowski Ludwik	„	5	„ —
Benoe Atanazy (2 obligacye długu po 100 złr. pożyczki narodowéj)	„	165	„ 5
Borkowski ks. D.	„	5	„ —
Bobek ks.	„	5	„ —
Boguszewski	„	5	„ —
Barawska za pośrednictwem jenerała Załuskiego . . . . (25 talarów)	„	37	„ 30
Clam Martinic hrabia, Prezes rządu krajowego	„	100	„ —
Czosnowski pułkownik, dwie obligacye po 100 złr. długu kr.	„	166	„ —
Cieszkowski August (złr. 250) na co obecnie złożył	„	100	„ —
Chyliński Antoni, . . (dukat złotem)	„	4	„ 45
Czajkowska Antonina	„	10	„ —
Chałubiński Tytus . . 30 rubli pap.	„	47	„ —
Celiński Józef	„	10	„ —
Cielecki Ferdynand	„	10	„ —
Chludziński M.	„	100	„ —
Ciegielski z Poznania	„	22	„ 30
Ciesielski Józef	„	5	„ —
Chrzanowski W.	„	5	„ —
Ciesielski ks. proboszcz	„	2	„ —
Czapski Maryan hr.	„	77	„ —
Cybulski ks.	„	5	„ —
Dębiński Eustachy hr.	„	20	„ —
Dębińska Wiktorya (przez 3 lata po 100 złr.)	„	100	„ —
D. E.	„	20	„ —
Dietl Józef, Dr med. i chir.; profesor	„	100	„ —
Deskur Stanisław	„	50	„ —
D....a	„	25	„ —
z Dobrzynia i Wyszogroda	„	97	„ —
Darowski Mieczysław	„	5	„ —
Drohojewska Henryka hrabina, dukat w złocie	„	4	„ 45
Dymitrahi Wasilko	„	25	„ —
Dąbski Władysław	„	8	„ —
Dzieduszycki Mieczysław hr.	„	100	„ —
Dr A.	„	1	„ —
Dzięgielowski	„	20	„ —
Działyński Tytus hr., (po 150 złr. dopóki żyć będzie)	złr.	150	k. —
Danek D. ks.	„	5	„ —
Dziekan ks. z Ujścia Solnego	„	—	„ 10
Dobrzyński	„	1	„ —
Dzieduszycki Aleksander hr.	„	50	„ —
Dzieduszycki Maurycy hr.	„	10	„ —
Drożdżewicz Jan ks.	„	1	„ —
Duniec Ignacy ks.	„	4	„ —
Eibuszyc A.	„	3	„ —
Elterlam Erazm	„	2	„ —
Florkiewicz Juliusz	„	150	„ —
Friedlein Rudolf	„	16	„ 10
Fechtdegen J.	„	2	„ —
Fischer J. Fr.	„	15	„ —
Feigenbaum Chain	„	2	„ —
Fredro Aleksander hrabia	„	25	„ —
Fleischman Ludwik ks. pleban	„	4	„ —
Gorajski Ludwik	„	50	„ —
Grabowski Ambroży	„	50	„ —
Giżycki	„	80	„ —
JE. Gołuchowski Agenor hr., Namiestnik JCKM. królestw Galicyi i Lodomeryi, (2 obligi indemn. po 100 złr.)	„	160	„ —
Gołuchowski Stanisław hr.	„	100	„ —
Gładecki ks. kanonik	„	10	„ —
Gołuchowski Artur hr.	„	25	„ —
Gwiasdon W. ks.	„	1	„ —
Górski Leon	„	10	„ —
Grabczyńsbi Wojciech adwokat	„	3	„ —
Gewartowski Ludwik	„	15	„ —
Gniewoszewski Józef	„	1	„ 20
Günter Aleksander	„	5	„ —
Grotowska Marya	„	15	„ —
Geringer Józef	„	5	„ —
Górka ks.	„	5	„ —
Głoskiewicz ks.	„	1	„ —
Helcel Ludwik	„	100	„ —
Heidel Henryk	„	10	„ —
Hohendorf Kalikst	„	10	„ —
Horodyski Leonard	„	10	„ —
Hawlowa Dorota	„	2	„ —
Halecki	„	10	„ —
Heidler Dr	„	50	„ —
Hofman Karol	„	100	„ —
Hahn Franciszek	„	50	„ —
Homolacz Edward	„	50	„ —
Hoszard Franciszek Dr med. i chir	„	25	„ —
Horwat Otto, M. G. Min.	„	41	„ 30
Horwat Stanisław P. S. P.	„	41	„ 30
Horwatowie Daniel i Aleksander	„	80	„ —
Jędrzejowicz Jan	„	200	„ —
Jezierski Karol hr. . (20 rubli pap.)	„	32	„ 12
Jakubowski ks. rektor (z daru hrabiny Czosnowskiéj)	„	20	„ —
Jędrzejowicz Dawid	„	10	„ —
Jocze Jan	„	5	„ —
Jędrzejowicz Dawid	„	5	„ —
Jankowski W.	„	5	„ —
Jędrzejowicze Edward i Władysław, (kupon indemnizacyjny na 25 złr. i 40 złr. obl. pożyczki narod.)	„	57	„ 48
Jarochowski ks.	„	10	„ —
J. T. L. przez Wgo Kłobukowskiego, (półimperyała)	„	8	„ 10
Jaworski Konstanty	„	5	„ —
Jarocki Feliks adwokat	„	1	„ —
J. Apol.	„	4	„ —
Jeżowska	„	5	„ —
Jakubowski	„	40	„ —
Jakubowski ks. proboszcz	„	5	„ —
Jakubowski Andrzéj	„	2	„ —
Jastrzębski Paweł ks. proboszcz	„	1	„ —
Inżynierowie drogi żel. we Lwowie	„	41	„ —
Jędrzejowicz Henryk	„	50	„ —
Jachowicz Stanisław ofiarował: 20 egzemplarzy Spiewów dla dzieci, Warszawa 1856, 20 egzm. Rozrywek dla młodzieży rzemieślniczéj, 2 tomy, 20 egz. Wieńca pisma zbiorowego wydawanego przez L. Pietrusińskiego. Z tego ostatniego dzieła zakupili 2 egz. Horwatowie za	„	16	„ —
1 egz. Władysław Dąbski	złr.	5	kr. —
1 egz. Fibich Alojzy 3 rub. pap.	„	4	„ 25
Kotarska Marya	„	10	„ —
Kopczyński Bogusław Dr.	„	14	„ —
Kremer Józef, (obl. dł. nar. 20 złr.)	„	16	„ 42
Kański Mikołaj adwokat	„	10	„ —
Krzeczunowicz Kornel	„	100	„ —
Kęszycki Aleksander	„	15	„ —
Krzeczunowicz Ignacy	„	25	„ —
Krzeczunowicz Waleryan	„	50	„ —
Krasicka hrabina . . (dukat złotem)	„	4	„ 45
K. W. . . . . (dukat złotem)	„	4	„ 45
Kiślański W. M. . . (6 rubli pap.)	„	9	„ 20
Korytko Seweryn	„	10	„ —
Konopka W. baron, ks. kanonik	„	2	„ —
Kleszczyński Edward	„	2	„ —
Konopka Feliks	„	10	„ —
Koch Stanisław	„	3	„ —
Kobylski Albin	„	1	„ —
Kozłowska Antonina	„	5	„ —
Kremerowie Aleksandrowie	„	16	„ 20
Kuczyńscy Aleksandrowie (2000 złp.)	„	480	„ —
K. P.	„	48	„ —
Kościelski August	„	15	„ —
z Kart	„	4	„ —
Katarzyński	„	25	„ —
Kręska	„	30	„ —
z Karlsbadu	„	12	„ —
Krahmam	„	25	„ —
Kołaczkowski Wojciech	„	7	„ 30
Kuszel J.	„	15	„ 15
Krasicki Kazimierz hr.	„	50	„ —
Komar Henryk (Obl. ind. na 50 złr.)	„	39	„ 20
Kępiński Jan O. W. R.	„	20	„ —
Kurakowski Karol adwokat	„	10	„ —
Kasprzykiewicz J.	„	—	„ 30
Kędzierski Wincenty	„	2	„ —
Kobierzycki Michał	„	18	„ —
Kobierzycki Antoni	„	4	„ 30
Koskowski	„	16	„ 40
Krzeczunowicz Leopold	„	2	„ —
Kriegshaber Aleksander	„	10	„ —
Koźmian Andrzéj (przez 3 lata po 15 złr.) pierwsza rata	„	15	„ —
Konopka Feliks	„	10	„ —
Kefiński Jan	„	5	„ —
Kulczykowski ks. dziekan	„	5	„ —
Kosal Antoni ks. proboszcz	„	2	„ —
Koncert w Chociszewicach przyniósł	„	470	„ 45
Kopystyński Franciszek	„	2	„ —
Kuczyński S. L.	„	5	„ —
Kopf Wiktor, radzca Sądu wyższego, b. senator R. S. 15.	„	24	„ 27
Kowalski Kajetan, profesor emeryt	„	10	„ —
Leduchowski Ignacy hr.	„	100	„ —
Lewicki Kajetan hr., (w obligach ind. 100 złr.)	„	80	„ —
Laskowski Felicyan	„	10	„ —
Lisiecki Ksawery	„	5	„ —
Lubomirski Adam książę	„	10	„ —
Lewin z Inowrocławia	„	5	„ —
Laskowski	„	5	„ —
Lipowski Adolf baron, (Obl. indem. na 50 złr.)	„	39	„ 15
Leśny ks.	„	5	„ —
Litwin	„	5	„ —
Lisowiecki, (obl. dł. nar. na 50 złr.)	„	40	„ 30
Lebowski Oswald	„	10	„ —
Lech Gerhard ks. proboszcz	„	3	„ —
Laskowski Apolinary ks. wikaryusz	„	1	„ —
Lorentz Wincenty	„	3	„ —
Lewiecki Feliks w (obl. ind. 100 złr.)	„	78	„ —
Łukowski Stanisław	„	1	„ 30
Łętowski ks. biskup zapisał 100 złr. złożył pierwszą ratę	„	30	„ —
Moszyński Piotr hr.	„	2500	„ —
Mieroszewski Jan Ordynat, przez 3 lata po 100 złr. Pierwsza rata	„	100	„ —
Mieroszewska Tekla	„	80	„ —
Małachowskie hrabianki C. i H.	„	100	„ —
Mieroszewska z Siemieńskich hrabina	„	160	„ —
Morstin Ludwik hr.	„	240	„ —
Mysłowski Antoni	„	50	„ —
Midowicz Kajetan	„	5	„ —
Miączyński Aleksander hr.	„	60	„ —
Miączyński Włodziemierz hr.	„	75	„ —
Miączyński Wojewodzic	złr.	24	kr. —
Mielęcki	„	10	„ —
Myszkowski Margrabia (Wielopolski Aleksander)	„	232	„ 30
Marszałkowicz Maksymilian	„	100	„ —
Muczkowski Józef prof. i bibliotekarz	„	10	„ —
Majer Józef, prof. (obl. długu narod. na 20 złr.)	„	16	„ 24
Majer Wojciech, (oblig długu narod. na złr. 20)—	„	16	„ 24
Miliewski Walenty	„	50	„ —
Migacz ks. proboszcz	„	2	„ —
Mrozowski Feliks	„	2	„ —
Michlewicz Jan	„	1	„ —
Mierzwiński Maurycy	„	1	„ —
Minasowicz	„	10	„ —
Mrożek ks.	„	5	„ —
Meisner Anastazy	„	5	„ —
Meisner Klaudyusz	„	5	„ —
Mecherzyński Kajetan	„	5	„ —
Milewski Henryk professor	„	5	„ —
Marfiewicz	„	50	„ —
Mowa Prezesa c. k. Towarzystwa Naukowego z sprzedaży u Józefa Czecha po 10 kr. egz.	„	4	„ 50
z podobnéj sprzedaży przez prezesa	„	1	„ 30
Załuski hr. Roman za jeden egz.	„	5	„ —
Potocka hr. Zofia dto dto	„	5	„ —
Potocka hr. Katarz. dto dto	„	5	„ —
Potocka hr. Aleksan. dto dto	„	4	„ 24
Dzieduszycka hr. Hel. dto dto	„	5	„ —
Siemieński Jacek za jeden egz. (rubli 10 pap.)	„	15	„ —
Niemojowska z Walewskich	„	100	„ —
Niemojowska z Walewskich powtór.	„	89	„ 42
Niedzielski Erazm	„	30	„ —
Nikorowicz Józef	„	15	„ —
Nahajewska Ludwika	„	5	„ —
NN	„	1	„ —
Niwicki Roman	„	2	„ —
Niwicki Teodor	„	5	„ —
Niwicki Józef	„	10	„ —
Niemojowski Adolf (75 rub.)	„	115	„ 50
Niedzielski Teodor	„	5	„ —
Nawarski Jan	„	2	„ —
Nitsch Karol	„	10	„ —
Ogiński Ireneusz książę	„	100	„ —
Orłowski Kalikst	„	10	„ —
Ochocki Władysław	„	5	„ —
Ochocki Kalikst	„	5	„ —
Olechowski	„	10	„ —
Obst	„	5	„ —
Otocki Napoleon	„	15	„ —
Oelz Jan	„	2	„ —
Osoi ks. wikaryusz	„	1	„ —
Ostrowski Stanisł. hr. (25 rub. pap.)	„	37	„ 30
Popiel Paweł	„	200	„ —
Paulina	„	5	„ —
Płoski Jan	„	50	„ —
Przeździecki Aleksander hrabia	„	240	„ —
Pruszyński Zygmunt	„	20	„ —
Pietrusiński Ludw., 1000 złp. w ratach kwartalnych przez 5 lat spłacać się mających, 1sza rata	„	9	„ 42
Podlewski Waleryan	„	20	„ —
Postruski Józef	„	5	„ —
Podstruski Gustaw	„	10	„ —
Paszukowski	„	5	„ —
Pieniążek Odrowąż Stanisław	„	25	„ —
P. R. z Jasła	„	5	„ —
Potocki Mieczysław	„	30	„ —
Paszkowski Stanisław ksiądz	„	1	„ —
Przyłuski, Arcybiskup Poznański	„	125	„ —
Pruszanowski	„	25	„ —
Przyłuski Władysław	„	20	„ —
Paszkowski Franciszek (złp. 100)	„	22	„ 45
Pieczyński Ignacy	„	5	„ —
Pol Wincenty, 10 egz. poezyi, z których sprzedano 4	„	40	„ —
Pietrusiński Ludwik 2gą ratę zapisu na 1000 złp.	„	9	„ 23
Perysz ksiądz	„	3	„ —
Paszet ekspedytor	„	1	„ —
Polityński Karol	„	3	„ —
Polak Jan	„	1	„ —
Piękowski ksiądz proboszcz	„	4	„ —
Przyłęcki Stanisław	„	5	„ —
Przesmycki Wacław	„	5	„ —

Ratomski Zefiryn	złr. 48	kr. —
Rzewuski Franciszek	„ 40	„ —
Rzewuski Antoni (obl. ind. na 100 złr)	„ 81	„ —
Radwański Jan	„ 5	„ —
Rastawiecki Edward baron	„ 240	„ —
Radliński ksiądz z Mantuy	„ 8	„ —
Russocki Włodzimierz	„ 100	„ —
„ „ powtórnie w Truskawcu	„ 20	„ —
Romaszkan Jakób	„ 10	„ —
Romaszkan Piotr	„ 100	„ —
Rozkowska Józefa	„ 10	„ —
Romer Konstanty (w obl. poż. nar. złr. 40)	„ 33	„ —
Rutowski Klemens, OPD. i adwokat	„ 10	„ —
Romer Michał	„ 2	„ —
Romer Emil	„ 5	„ —
Resd. J.	„ 4	„ —
Ringelheim A. Merz	„ 5	„ —
Rybarski Jan ksiądz	„ 5	„ —
Rapaport Józef	„ 3	„ —
Raczyński Atanazy hr. b. minister	„ 37	„ 30
Rybiński Jan	„ 30	„ —
Radomyslki	„ 5	„ —
Russecki	„ 2	„ —
Rogojski Leonard	„ 5	„ —
Rapaport Szymsze	„ 2	„ —
Rogojski	„ 1	„ —
Roztworowska Anna hrabina	„ 77	„ —
Romaszkan Mikołaj baron	„ 50	„ —
Rembowski Edward	„ 50	„ —
Szyndler ks. Jan, archydiakon J. E.	„ 100	„ —
Straszewski Ludwik	„ 100	„ —
Starzewski Kazimierz hrabia	„ 100	„ —
Skrzyński Ksawery	„ 50	„ —
Siemieński Wincenty (rsr. 100)	„ 160	„ —
Stobnicki W. (duk. 10 złot.)	„ 47	„ 30
Singer de Wyssogorski Karol	„ 4	„ —
Sadowski Hieronim	„ 16	„ —
Schreter Dr	„ 5	„ —
Składka przy położeniu kamienia węgielnego	„ 138	„ 16
Seredyński Hipolit	„ 12	„ —
Serda Teodor adwokat	„ 10	„ —
Starowiejski Stanisław	„ 100	„ —
Szmidt Konstanty	„ 5	„ —
Stadnicki Antoni hrabia	„ 5	„ —
Służewski Aleksy	„ —	„ 20
Stojowski Stanisław Jordan	„ 5	„ —
Stojałowski Józef adwokat	„ 10	„ —
Sidorowicz M.	„ 1	„ —
Stablewski	„ 10	„ —
Skrzynecki Feliks	„ 3	„ —
Skorzewska Emilia hrabina	złr. 10	kr. —
Sulmirski Marceli	„ 2	„ —
Skrzyński Ludwik	„ 50	„ —
Skrzyński Ign., (obl. ind. na 100 złr.)	„ 80	„ —
Skrzyński Władysław	„ 50	„ —
Składka obywateli włościańskich ze Szląska austryackiego za pośrednictwem pp. Stalmacha, Wałacha Skibki i Buszka	„ 16	„ 2
Składka ze Szczawnicy przez W. Riedmüllera	„ 68	„ 42
i (8 rubli pap.) *)	„ 12	„ 8
Składka Towarzyszy Sztuki Drukarskiéj w Krakowie przez Wywiałkowskiego	„ 37	„ 30
Stadnicki Edward hrabia	„ 250	„ —
Swieski (M)	„ 40	„ —
Sobieszczański	„ 80	„ —
Siemieński J. (rsr. 50)	„ 75	„ —
Sawiczewski Floryan przez 3 lata po 25 złr., rata 1sza	„ 25	„ —
Strzelecki Stanisław (duk. w zł.)	„ 4	„ 30
Słowiński ks.	„ 5	„ —
Stopa ks.	„ 5	„ —
Serafiński	„ 5	„ —
Szwabe	„ 2	„ —
Skarzyński Mieczysław (obl. indem. na 50 złr.)	„ 39	„ 15
Smoleński Michał	„ 10	„ —
Szurek G.	„ 2	„ —
Stadnicki Franciszek	„ 5	„ —
Siemoński Józef	„ 10	„ —
Siemoński Gabryel	„ 10	„ —
Skarzyński Mieczysław z Wietrzychowic	„ 10	„ —
Sieradzki Witalis wikary	„ 1	„ —
Solski Michał	„ 2	„ —
Studziński Władysław ksiądz	„ 3	„ —
Tarnowski Marcin hr. (duk. 100 w zł.)	„ 474	„ —

*) Ks. L. Top.,.. 5 złr., NN, 1 złr., H. T. 1 złr., Jan Siemieński z Krakowa 2 złr., G. Wilamowski 1 złr., H. Berezowski 5 złr., Jan Szczepański z Żółkwi 1 złr., NN. z Płockiego 10 złr., H. B. 1 złr., Julia K..... 1 złr., H. B. 1 złr., Plagowski Ludwik 1 złr., Ambr. Zab. 2 złr., Wł. Br. 1 złr., A. Z. 1 złr., NN. 1 złr., P. B. 1 złr., R. C. 1 złr., S. S. 2 złr., Smiazowski Józefat 2 złr., Fr. Les. 1 złr., I. B. 3 złr., S. K. z Polski 2 złr. Dr Riedmüller z Krakowa 2 złr., Kręciński Karol 2 złr., przez W. Ant. Matakiewicza zebrane 9 złr. 42 kr., Okolicsany 1 złr., Ks. Rudolf Lanys 1 złr., Szeligowski z Krakowa 1 złr., Szalaj Józef 5 złr., NN. 3 ruble, L. Takiel 3 ruble, Andrzéj Lissowski 2 ruble.

Tyszkowski	złr. 20	kr. —
Tarnowski Waleryan hr.	„ 20	„ —
Tyszkiewicz Eustachy hr.	„ 24	„ 30
Tournelle Franciszek (2 tal.)	„ 3	„ —
Tarnowski Franciszek	„ 5	„ —
Trębczyński Hipolit	„ 2	„ —
Twardowski sędzia	„ 5	„ —
Toczyski Michał	„ 10	„ —
Trzeciak Karol	„ 5	„ —
Tarczewski Piotr (rsr. 3)	„ 4	„ 36
Tarnowski Piotr	„ 10	„ —
Ulanicki	„ 5	„ —
Uniastowski Eugeniusz	„ 16	„ 20
Ujejski P.	„ 2	„ —
Wężyk Ignacy	„ 240	„ —
Wężyk Franciszek PTN. i kwestarz	„ 200	„ —
Wężyk Leonard	„ 100	„ —
Wężyk Józef	„ 100	„ —
Wężyk Wilhelm	„ 50	„ —
Wężyk Teofil	„ 25	„ —
Wężyk Feliks	„ 150	„ —
Wężykowna Eliza	„ 30	„ —
Wężyk Jan Julian	„ 30	„ —
Wężykowna Felicya	„ 24	„ —
Wężyk Jan	„ 24	„ —
Wężyk Seweryn	„ 40	„ —
Wężyk Adolf	„ 45	„ —
Wężyk Nestor	„ 3	„ —
Wężyk Władysław	„ 15	„ —
Wężyk Nestor	„ 2	„ —
Wężyk Władysław	„ 3	„ —
Wodzicki Franciszek hr.	„ 25	„ —
Wolf Wincenty	„ 100	„ —
Woronicz A.	„ 80	„ —
Wodzicki Władysław hr.	„ 150	„ —
Wołowski Ludwik, czł. inst. francus.	„ 50	„ —
Wolański Mikołaj	„ 10	„ —
Wybranowski Leoncyusz	„ 10	„ —
Wasilewski Piotr	„ 15	„ —
Wieczyński Jan	„ 10	„ —
Wilczyński Franciszek	„ 10	„ —
Wolańscy Franc., Wład., Witold	„ 15	„ —
Wróblewski Szymon (30 rub. pap.)	„ 47	„ —
Wojciechowski Dr z Łomży	„ 7	„ 10
Wolański Erazm	„ 15	„ —
Wojtowski Franciszek	„ 10	„ —
Waguza Stanisław	„ 20	„ —
Węsierski Albin hrabia	„ 75	„ —
Wiecki	„ 25	„ —
Wodzicki Kazimierz hr.	„ 100	„ —
Wielogłowski Walery, przez 3 lata po 25 złr., 1sza rata	złr. 25	kr. —
Wikary ks.	„ 5	„ —
Weisenbach Karol	„ 5	„ —
Warschauer Jonatan Dr med. i chir.	„ 11	„ 30
Wygrzywalski	„ 2	„ —
Walner A.	„ 5	„ —
Wischer Fr.	„ 2	„ —
Wodzicki Franciszek hr., powtórnie	„ 25	„ —
Widzki adwokat (5 rub. pap.)	„ 7	„ 35
Wasilewski Teofil	„ 10	„ —
W. Ż. (bezimiennie trzema razami)	„ 3	„ —
Załuski Józef hr. jenerał	„ 25	„ —
„ „ w (obl. dł. nar. 100 złr.)	„ 84	„ —
Dodatek do składki przez siebie zbieranéj	„ 1	„ 30
Zieliński Jan, majster murarski	„ 100	„ —
Zieleniewski Ludwik	„ 50	„ —
Zalewski Falkenhagen	„ 16	„ 12
Zgromadzenie subjektów handlowych w Krakowie	„ 10	„ —
Zborowski Prosper hr.	„ 50	„ —
Ziemiański ks. kanonik	„ 5	„ —
Żółkiewski Zygmunt (duk. w złocie)	„ 4	„ 45
Zaharyaszewiczowa Ksawera	„ 3	„ —
Zabielski Teodor	„ 6	„ —
Załęski ks. kanonik	„ 5	„ —
Zawadzka Laura	„ 16	„ —
Zyblikiewicz Mikołaj (17 rub. pap.)	„ 27	„ —
Zawadzki Rogala Antoni	„ 25	„ —
Załuska A.	„ 48	„ —
Żeleńska Maryanna	„ 25	„ —
Załuski Antoni ks. proboszcz	„ 10	„ —
Zapałowicz Władysław	„ 12	„ —
Zieleniewski Dr med. i chir.	„ 10	„ —
Zbyszewski Franc. Dr med. i chir.	„ 5	„ —

Summa zebranych w gotowiznie po dzień 1 Grudnia 1857. . . . złr. 18,627 kr. 46

Oprócz powyższéj ilości złr. 18,627 kr. 46 jest jeszcze: 1) w zapisach bliskich uiszczenia złr. 2118, i 2) zapis jednego z Członków Towarzystwa na złp. 5000 w monecie polskiéj.

Kraków dnia 8go Grudnia 1857 r.

Zgodno z głównym rejestrem biórczym

Fr. Wężyk. **Kuczyński.**

Wszystkim Gospodarzom i Posiadaczom koni

poleca się jak najmocniéj:

Do pana aptekarza w Korneuburgu.

Z serdecznem podziękowaniem za uprzejme rychłe nadesłanie żądanego korneuburgskiego proszku pożywnego i leczącego dla bydła, mogę mieć przyjemność udzielenia panu téj pocieszającéj wiadomości, że skutek iego proszku okazał się nadspodziewanie szybkim i zbawiennym u jednego z moich wierzchowców, cierpiącego już długi czas na niebezpieczny kaszel, który wszelkiemi poprzedniemi środkami zaradczemi stłumionym być nie mógł, teraz zaś po użyciu pańskiego środka leczącego zupełnie zgubionym został.

Racz przyjąć wyraz prawdziwego poważania

Uniżony sługa
Baron de Weiler
podpułkownik i komendant w Kehl.

Kehl nad Renem 27 sierpnia 1857.
Pieczęć wielkoksiążęcéj badeńskiéj komendantury.

Ten proszek prawdziwy utrzymują:
w **KRAKOWIE**: pp. **Kirchmajer i Syn; w WARSZAWIE,** u pp. **Girwatowskiego i Rosenthala.**

We **LWOWIE**: p. Konst. Iskierski i p. Milde, pp. Bierczecki i Weber aktekarze;— w Bóbrce p. Zarnick aptekarz;— w Bochni p. Paweł Niedzielski; — w Czerniowcach p. Ignacy Schnirch; — w Dolinie p. Józef Traunfellner aptekarz;— w Dębicy p. Herzog aptekarz;— w Jarosławiu p. Ignacy Bajan;— w Kołomyi p. Wolf Kupfermann;— w Leżajsku p. S. Hirschfeld;— w Manasterzyskach p. Wł. Żarski aptekarz;— w Myślenicach p. R Łowczyński;— w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa;— w Przemyślu pp. Gajdetschka i Syn i p. Edward Machalski;— w Przeworsku p. S. Koller; — w Rzeszowie p. J. Szaitter; — w Rozwadowie p. Karol Marecki; — w Samborze p. Kriegseisen aptekarz; — w Tarnowie p. J. Jahn;— w Wieliczce p. B. Wontorek wdowa;— w Zaleszczykach pp. Kodrębski i Spółka.

Powyżéj wyrażone firmy utrzymują także:

Dra GUSTAWA SWOBODY
wysłużonego c. k. profesora sztuki leczenia bydła
Proszek leczący wszelkie choroby kopyt i racic
u bydła rogatego, koni i owiec
Cena jednéj flaszki 40 kr.

Doświadczony proszek dla świń
Dra Gustawa Swobody
wysłużonego c. k. profesora sztuki leczenia bydła
przeciw nagłemu zapaleniu i innym często wydarzającym się słabościom świń
Cena małéj paczki 36 kr.
„ wielkiéj 1 złr. 12 kr. m. k.

Dra Gustawa Swobody
wysłużonego c. k. profesora sztuki leczenia bydła
skuteczny środek na biegunkę u owiec.
Mała paczka 20 kr.
wielka 40 kr.

Ostrzeżenie Wziętość Korneuburskiego proszku pożywnego i leczącego dla bydła spowodowała naśladowania; usiłowano nawet fałszowania pod tém samém nazwiskiem w handel wprowadzić; czujemy się zatem obowiązani przed takiemi fałszowaniami przestrzedz, gdyż takowe z naszym wyrobem nic wspólnego nie mają, oraz panów gospodarzy upraszać, przy kupnie należycie zuważać pieczęć i winetę, które obie firmę apteki korneuburgskiéj zawierają. (999-12)

Herrn J. G. Popp,

prakt. Zahnarzt und Privilegiums-Inhaber

des

Anatherin-Mundwassers

Ich bestätige Ihnen mit Vergnügen, dass ich Ihr Mundwasser chemisch analysirt habe, und dasselbe nicht nur gänzlich frei von allen schädlichen Stoffen, sondern selbes sehr empfehlenswerth befunden habe.

Dr. J. F. Heller m. p.
Vorstand der k. k. pathologisch-chemischen Lehranstalt,
k. k. Landesgerichts-Chemiker u. s. w.

Aerztliches Gutachten.

Ich fühle mich veranlasst, sowohl durch eigenen Gebrauch als auch bei Anwendung bei mehreren meiner Patienten mit dem günstigsten Erfolg, welchen das Anatherin-Mundwasser nicht nur auf Zähne, sondern auch auf weiche Mundtheile ausübte, selbes als practischer Arzt Jedermann als eines der besten Conservativmittel, zugleich auch als ein kräftiges Vorbeugungsmittel bei Mundübeln, welche so häufig vorkommen, bestens anzuempfehlen.

Wien am 1. Juli 1856.

***Dr. Gerh. C. Brants* m. p.**

Dieses Anatherin Mundwasser ist zu haben: **in Krakau** bei H. J. Jahn und Th. Gorecki,— in Lemberg C. Milde,— in Czernowitz Rożański,— in Stanislau Gebrüd. Czuczawa,— in Kolomea G. Rożański. in Stryj J. German,— in Bochnia Niedzielski, — in Zaleszczyk Kodrębkski et Comp.,— in Wadowice Schwarz & Heine,— in Tarnopol C. Latinek, Morawetz,— in Tarnow J. Jahn,— in Sambor J. Kriegseisen Apoth.,— in Rzeszow J. Schaitter,— in Putnok Szepesi Apoth.,— in Przemyśl Machalski, — in Jaroslau J. Bajan, — in Brody Dekert Apoth.,— in Brzeżany B. Fadenhecht, — in Biala Th. Jasieński,— in Bielitz C. Schaffran,— in Przeworsk Janiszewski Apoth.,— in Dobromil Anton Grotkowski,— in Dembica Herzog.

(1075-3-4)

KORNEL KORYTYŃSKI

oznajmia niniejszém, iż dnia 10 listopada b. r. otworzył w Rynku pod liczbą 178 w kamienicy niegdyś **Arcybiskupiéj** we Lwowie

HANDEL TOWARÓW

korzennych, materyałów i wina.

Oraz uprasza szanowną Publiczność o łaskawe względy. (1178-3)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek 2gi do N. 285 dziennika „CZAS“ z d. 13 Grudnia 1857

Przedostatni Tydzień do nabycia losów

trzeciéj
w c. k. dochodach loteryjnych ugwarantowanéj

WIELKIEJ LOTERYI

dla celów dobra powszechnego.

Trafnych 6698 wygrywa razem

60,000

c. k. ważnych dukatów w złocie, a to:

1 trafna à 15000 dukatów	1 trafna à 3000 dukatów	6 trafnych à 1000 dukatów
1 „ à 5000 „	3 trafne à 2000 „	14 „ à 500 „

32 trafnych à 100 dukatów i t. d.

Czysty dochód téj loteryi przeznaczony jest wedle Najłaskawszego postanowienia Jego ck. Apostolskiéj Mości, na założenie krajowego Domu obłąkanych w *Siedmiogrodzie*, a gdyby się zwyżka wykazała, na założenie krajowego Domu obłąkanych w *Węgrzech*.

☞ **Dla uwagi:** Istnieje jeden tylko gatunek losów bez różnicy klas, i jedna tylko cena onychże **po 3 złr.** mk. — Każdy los gra w jednem ciągnieniu na wszystkie wygrane. Każdy numer seryi ciągnionéj **może także odnieść wielką wygranę.** W czternaście dni po ciągnieniu nastąpi wypłata wygran za przedłożeniem **losów oryginalnych**, prawnemi markami stęplowemi na stronie odwrotnéj opatrzonych, w Kasie loteryi w Wiedniu (Salzgries Nr. 184). Wszelkie wygrane, ktoreby w 6 miesiącach po ciągnieniu, przeto aż do 29go czerwca 1858 r. z jakiegokolwiek bądź powodu nie były podniesione, przepadają wedle §. 11 planu gry na rzecz zakładów, Najłaskawiéj uwzględnionych.

Ciągnienie we Wiedniu dnia 29 grudnia 1857 roku.

☞ **Nie prywatna lecz Rządowa loterya.** ☜

Zaraz po ciągnieniu będzie wydana lista wygran.

☞ Plan gry, który do losów będzie przydanym, i zresztą w lokalnościach sprzedaży ich może być przejrzanym, rzeczbliżéj objaśnia. — Lokalności sprzedaży losów poznać się dają z wywieszenia obwieszczeń.

Od c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych w Wiedniu.

(1202-1-2)

DRUKARNIA „CZASU“

zaopatrzona w **czcionki** wszelkiéj formy i wielkości tak **polskie** jak i **niemieckie** najlepsze **farby** czarne i różnokolorowe, zatrudniając znaczną liczbę składaczy, podejmuje się wszelkich zamówień drukarskich, jakiemi są **dzieła, tabelle, księgi kupieckie** i **gospodarcze, afisze** i **ogłoszenia** itp, które po cenach umiarkowanych w jak najkrótszym czasie uskuteczniać będzie.

Z zakładem tym połączoną świeżo została nowa i nowo założona

LITOGRAFIA „CZASU“

która poleca się ze swojemi robotami **piórem, rylcem** i **kredką, pisemnemi** i **rysunkowemi**, na **czarno** lub **kolorowo** sposobem **chromolitograficznym**, tak dzieł sztuki jako i wyrobów zwykłego użycia, jako to:

RYCINY, WIDOKI, PORTRETY,

karty geograficzne, tablice archeologiczne i numizmatyczne, nuty, tytuły, napisy i nagłówki, dyplomy, podobizny, wzory kaligraficzne i rysunkowe, bilety wizytowe, programy, adressy, rachunki i noty kupieckie, akcye, okólniki, cenniki, blankiety wekslowe, tabelle, winiety, sygnatury, etykiety i znaki towarowe dla **kupców, aptekarzy, fabrykantów**, różnokolorowe i złocone, **papier listowy z widokami i cyframi, koperty**, itd.

Zakład ten posiada **zdolnych** rysowników i presserów do każdego rodzaju robót i usiłuje tak pod względem **sztuki** jako i **technicznego wykończenia** wyrównać wyrobom zagranicznym. Dla tego obok **dokładności** i **czystości** robót, ustanowione są

ceny jak najumiarkowańsze;

nie tyle bowiem idzie mu o wielkie zyski, ile o **rozwinięcie** pod każdym względem i dojście do stopnia odpowiedniego wymaganiom dzisiejszym sztuki litograficznéj, nazbyt w kraju naszym dotąd zaniedbanéj.

Obstalunki z prowincyj uskuteczniane będą w jak najkrótszych z góry oznaczonych terminach punktualnie, i odstawiane franco na miejsca.

DRUKARNI I LITOGRAFII „CZASU“

znajdują się w **KRAKOWIE** w Rynku głównym w domu zwanym **„Krzysztofory“**.

Korneuburgski Proszek

pożywny i leczący dla bydła, dla koni, bydła rogatego i owiec,

który w najnowszym czasie ze strony wiedeńskiego głównego Towarzystwa ochrony zwierząt, pismem z 10go października 1857 do licz. 1821 udzieleniem medalu zaszczycony został, okazał się w skutek utwierdzonego zdania znawców i kilkuletnich doświadczeń Publiczności gospodarstwem wiejskiem trudniącéj się, zawsze skutecznym

Dla koni w zołzach, łagodnych i krytycznych, w dychawicy, w dławieniu i w tylczaku;
Dla bydła rogatego przy chorobliwém zmienionem wydzielaniu się mleka w skutek przeszkodzonego trawienia, w podoju skąpym lub złym, gdzie przez użycie tego proszku mleko nadspodziewanie przybywa; następnie w początkach podoju krwistego, w paskudniku w wydęciach, również okazuje się użycie tego proszku bardzo użytecznem u krów podczas cielenia i słabowite cielęta jego użyciem widocznie się poprawiają.
U owiec do uchylenia wąsacza, motylicy, jak niemniéj we wszelkich cierpieniach systemu brzuchowego, powstałych w braku czynności.

Paczka ważąca $^2/_3$ funta 24 kr., $1^1/_3$ funta 48 kr. m. k.

Ten prawdziwy Proszek Korneuburgski utrzymują

w KRAKOWIE p. **F. J. Kirchmajer i Syn.**
w Warszawie pp. Girwatowski i Rosenthal.

w **Białéj** p. Jerzy Kaffay.
„ Apteka pod złotem Lwem.
w **Bochni** p. Paweł Niedzielski.
„ p. Kasprzykiewicz.
w **Bóbrce** p. C. Zarnik aptekarz.
w **Bielsku** p. Karol Schaffran.
w **Czerniowcach** p. J. Schnirch.
w **Dembicy** p. Herzog aptekarz.
w **Dolinie** p. Józ. Trauenfels aptek.
w **Dzikowie** p. J. Brudziński.
w **Jarosławiu** p. Ign. Baian.
w **Kołomyj** p. Wolf Kupfermatt.
we **Lwowie** p. Konst. Iskierski.
we **Lwowie** p. Franciszek Tomanek.
„ p. Bierzecki i Weber.
w **Leżajsku** p. J. Hirschfeld.
w **Makowie** p. Mayer aptekarz.
w **Mielcu** p. M. Jamrugiewicz.
w **Myślenicach** p. A. Łowczyński.
w **Nowym-Targu** p. L. Kamieński.
w **Nowym-Sączu** p. Kosterkiewicz wdowa.
w **Przeworsku** p. S. Keller.
w **Przemyślu** p. Gaidetschka i Syn.
„ p. Edw. Machalski.
w **Radziechowie** p. Juśkiewicz aptek.
w **Rzeszowie** p. J. Schaitter.
w **Rozwadowie** p. Karol Maresch.
w **Samborze** p. Józef Kriegseisen apt.
w **Sanoku** p Jan Jaklicz.
w **Tarnowie** p. J. Jahn.
w **Tarnopolu** p. A. Morawetz.
„ p. C. Latinikj
w **Wadowicach** p. Schwarz i Heinze
„ p. A. Foltin.
w **Wieliczce** p. B. Wontorek wdowa.
w **Zaleszczykach** p. Joz. Kodrębski & Comp.

Ostrzeżenie. Wziętość proszku korneuburgskiego, któréj tak słusznie używa, spowodowała wiele naśladowań, nawet fałszowania te, niegodnie nazwiskami naszemi opatrzone, w potoczną sprzedaż przechodzić zaczynają, przeto widzimy się być spowodowani oznajmić, iż one z wyrobem naszym nic wspólnego nie mają, i oraz upraszać, by Panowie Ekonomowie przy kupowaniu tego proszku uwagę zwrócili na pieczątkę i napis, które wyraźnie *godło apteki obwodowéj* korneuburgskiéj *w języku niemieckim* wyrażone zawierają. (1209-1-12)

Das Institut Actien-Gesellschaft
für Fabrikation comprimirter Gemüse Frankfurt am Mein
liefert conservirte Suppen, **Gemüse,** Küchenkräuter, Kartoffeln, Hülsenfrüchte, **Obste,** Handels- und offizinelle Pflanzen, **Mixed Pikles** etc (1194-2-7)

Die Buchhandlung **Julius Wildt in Krakau**
empfiehlt nachstehendes als vorzüglichst anerkanntes

Muster-, Frauen- und Moden-Journal.

Ohne Preiserhöhung.

Erscheint mit Paris an gleichem Tage.

Bringt nur Original-Costüms, nie Copien.

IRIS.

PARISER & WIENER DAMEN-MODEN-ZEITUNG.

X. JAHRGANG. 1858. Ausgabe an jedem 1, 8, 15, und 23.

1500 **Gegenstände** auf 112 **Kunstbeilagen,** als: 48 Original Pariser col. **Costümbilder,** 10 detto col. **Lingerien,** 12 detto col. **Tapisserien,** 2 detto Saison-Tabeleaux *in doppelt grossem* Format, sämmtlich *prachtvoll zauberisch* fesselnder Ausführung und vom höchsten Reiz der Neuheit.
32 **Doppel-Musterbogen** mit Zeichungen der modernsten weiblichen Kunstarbeiten.
50 bis 60 **Patronen** in geprüften Garderobe-Zuschnitten aller Art.
2 Doppel-Patronbogen in aussergewöhnlich grossen Format, u. s. w.
77 Bogen **Unterhaltungs-Lectüre;** Novellen, Dichtungen, Biografien, bunte Mosaik, Salon für Literatur, Kunst, Musik und Theater, historische Streiflichter, Pikantes und Erheiterndes, Besprechungshalle, u. s. w.
48 Mappen **Kunstschule** zum praktischen Selbstanfertigen aller Gatungen Damen-Arbeiten— Wiener und Pariser wöchentl. Modenberichte — Rathgeber für Toilette und Hauswirthschaft— Feuil ton u. s. w.
4 **Preisausgaben** für Damen mit grat's **Prämien** von **Büchern, Musikpiecen** und **Kunstwerken** u. s. w.

Paris: Rue St. Anne, 64,— London: 35. Dean-Street.— New-York: 67, Liberty-Street.— St. Petersburg: Gostinnoy-Dwor.— Leipzig: Poststrasse I. B.— Wien: Graben, 618.— *Administration:* Gratz: Sporgasse, 118.

PRÆNUMERATIONS-PREISE

für dieses in 3 Ausgaben 4 mal im Monat erscheinende prachtvollste Pariser und Wiener Moden-Journal sind

für die Ausgaben:	für 1 Jahr	für 6 Monate	für 3 Monate	
Nr. 1 Alles Verstehende vollständig enthaltend	12 fl.	6 fl.	3 fl.	Direct durch Post bezogen 30 kr. mehr im Quartal.
Nr. 2 eben so, nur 16 col. Kunstblätter weniger: . . .	8 fl.	4 fl.	2 fl.	
Nr. 3 eben so, nur 54 col. Kunstblätter weniger: . . .	4 fl.	2 fl.	1 fl.	

Ganzjährige Pränumeranten erhalten mit der Schlusslieferung noch besonders ein *in Farben ausgeführtes „IRIS“-Tittelblatt.*

Dieses Lieblings-Album einer hochverherten Damenwelt
gründet eine abermalige Vermehrung für alle 3 Ausgaben durch
Saisons-Patron-Bogen

Ton-Angeberin im Reiche der Mode.

in nocheinmal so grossem Format der bekannten gelben Folio-Beilagen, worauf Mäntel- etc. Schnitte ohne Umbrechung nun ersichtlich werden. **IRIS** wird Alles aufzubieten wissen, den errungenen europäischen Ruf:

„Unübertroffen an Reiz der Neuheit — moderner Pracht — technischem Gehalt — interessanter Reichhaltigkeit— entsprechendem Preis“

& zu wahren, um der ungetheilten Gunst intelgenter Frauen sich würdig zu zeigen.

Leitstern zu den modernsten Kunst-Arbeiten.

Das belletristische Feuilleton, die leichtfassliche Anleitung zum Selbstanfertigen weiblicher Arbeiten, die streng geprüften Patronen in natürlicher Grösse, die eleganten Tapisserien in Farben, die grossen Original-Tableaux bei Saisonwechsel, die höchste Pracht der color. Moden-Costüms (alleiniges Eigenthum der Iris für Deutschland), Musikpiecen, gratis Prämien u. s. w. u. s. w. machten dies Journal eben so heimisch im Salon, wie in gebildeten Bürger-Familien und in den weiblichen Erziehungs-Instituten; unentbehrlich aber insbesondere allen Kleiderkünstlern, Modistinnen, Coiffeurs und Mode-Artikl führenden Etablissements.

Wöchentlich gewünschte portofreie directe Zusendung durch Briefpost in den k. k. österr. Kronländern wolle unter genauer Adressen-Angabe und Beifügung des entfallenden Pränumerations Betrages franco gemeldet werden „An die Administration der „Iris“ in Gratz.“

(1190-2-3)

HOTEL ROSYJSKI
W KRAKOWIE
przy ulicy Floryańskiéj pod Nrem 504
w bliskości Rynku i dworca kolei żelaznéj położony.

Zaniedbany stan, w jakim się ten jeden z lepszych hoteli znajdował, dał słuszny powód do mniemania, że do rzędu najniewygodniejszych należy.

Po doprowadzeniu go jednak w bieżącym roku przez kompletne wyrestaurowanie i odnowienie do zupełnego porządku, po opatrzeniu go odpowiednim inwentarzem, nową pościelą i dobrą usługą, po postawieniu go w równi tak z tutejszemi jako też zagranicznemi hotelami w sposób taki, aby prześwietna podróżująca Publiczność wszelkie słusznym wymaganiom odpowiednie wygody w nim znalazła, uważa podpisana administracya dla zmienienia dotychczas egzystującéj opinii za swój obowiązek, postęp ten podać do ogólnéj wiadomości w tóm przekonaniu, że prześwietna Publiczność z powodu téj zmiany jako też z przyczyny niskich cen lokalów częstym zwiedzaniem dobre chęci wynagrodzić zechce.

CENY LOKALÓW NA DOBĘ:

Pierwsze piętro:

Ner 1	3 pokoje	złr.	3	kr.	30
„ 2	1 salon	„	1	„	24
„ 3	2 pokoje	„	1	„	15
„ 4	1 pokój	„	1	„	—
„ 5	1 „	„	1	„	—
„ 6	2 pokoje	„	1	„	10
„ 7	2 „	„	1	„	20
„ 8	1 pokój	„	1	„	—
„ 9	1 „	„	—	„	45
„ 10	3 pokoje	„	2	„	—
„ 11	1 pokój	„	1	„	—
„ 12	2 pokoje	„	—	„	45
„ 13	1 pokój	„	—	„	30
„ 14	2 pokoje	„	—	„	45

Drugie piętro:

Ner 15	3 pokoje	złr.	2	kr.	—
„ 16	3 „	„	2	„	45
„ 17	1 pokój	„	—	„	45
„ 18	1 „	„	—	„	45
„ 19	3 „	„	1	„	20
„ 20	2 „	„	—	„	40
„ 21	1 pokój	„	—	„	50
„ 22	1 „	„	—	„	30
„ 25	1 „	„	—	„	24
„ 26	1 „	„	—	„	24
„ 27	2 pokoje	„	—	„	40

Od dnia 1go listopada r. b. do ostatniego marca r. p. od powyższych cen za lokal cały miesiąc zajmowany $^1/_4$ część się opuszcza.— Przy wynajmowaniu lokalu na kilka miesięcy lub też na całą zimę większy procent, stósownie do umowy się odstępuje.—

Kraków 31go października 1857 r.

Z Administracyi Hotelu Rosyjskiego.

(1107-10)

MŁODA WDOWA poszukuje posady do sprzedaży w handlu lub na gospodynię;— mówi po polsku i po niemiecku.
Bliższą wiadomość udziela Ekspedycya „Czasu.“ (1205-1-2)

EKONOM KAWALER znający się na gospodarstwie i posiadający świadectwa dobréj konduity, może każdego czasu znaleść miejsce w dobrach Zawada po Myślenicami.— Bliższa wiadomość na miejscu. (1207-2-3)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.